

wronieckie



TYGODNIK MIESZKAŃCÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 • ROK XV • NR 24-25(353-354) • 08-15.07.2004 r. • cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)

JUŻ OTWARTA!

CODZIENNIE

7.00 - 22.00

Apteka Św. Michała

- * leki gotowe krajowe i zagraniczne
- * leki receptarowe
- * pieluchomajtki oraz sprzęt medyczny i rehabilitacyjny na wycieczki
- * parafarmaceutyki
- * kompleksowa opieka farmaceutyczna
- * program **PROFILAKTYKA** - specjalna oferta dla chorych na cukrzycę, choroby serca, astmę i choroby naczyniowe

ul. 3 Maja 4
64-500 Szamotuły
tel./fax (061) 24 24 742
vis a-vis BIEDRONKI

Wychodek, a sprawa polska



str. 5

W końcówce czerwca, za pośrednictwem telewizji, cały kraj mógł z zaskoczeniem patrzeć na uroczyste otwarcie w Kaźmierzu nowo wybudowanej toalety publicznej.

55 lat KOŁA ŁOWIECKIEGO WRONA

MYŚLIWSKI JUBILEUSZ



Wszystkie chwyty dozwolone



str. 2

Czytaj
na str. 10

**80 LAT
OSP
OTOROWO**

UNIJNE DOPŁATY SZANSĄ ROZWOJU

Ponad 85 % rolników sięgnie po unijne dopłaty bezpośrednie. A to oznacza, że dopłatami zostanie objęte prawie 95 % ziemi rolnej w kraju.

To prawie jak rekord świata. Kiedy Parlament Europejski ogłosił potrzebę wspierania rolnictwa poprzez system dopłat bezpośrednich w krajach „15” to wg danych tylko Włosi uzyskali lepszy wynik. Zarówno pod względem ilości gospodarstw wnioskujących o dopłaty, jak też ilości gruntów utrzymanych w dobrej kulturze.

Czytaj na str. 6

BIAŁE i CZARNE POKAZ MODY

str. 11



NIE MA JAK ŻONA, CZYLI WSZYSTKIE CHWYTY DOZWOLONE

Kto z uwagą śledzi perypetie procesowe Janusza Ławniczaka na monotonię nie może narzekać i jako, że do końca jeszcze daleko, wszystko się może zdarzyć. Ile spraw tyle niespodzianek. Tym razem przeprowadzenie kolejnej rozprawy okazało się niemożliwe z powodu nagłej choroby obrońcy oskarżonego Krzysztofa Rutkowskiego.

W zeszłym tygodniu miała odbyć się kolejna rozprawa, w której burmistrz Ostroroga oskarżony jest o to, że wpisywał na listy wyborców osoby spoza gminy nie uprawnione do głosowania.

Na rozprawę wstawili się wszyscy, poza Rutkowskim, który 10 minut przed rozprawą faksem przesłał do sądu zwolnienie lekarskie wystawione przez stomatologa. Czyżby problemy z uzębieniem? I tu historia zatoczyła koło, gdyż nieco wcześniej, co prawda przy okazji innej rozprawy przeciwko Ławniczakowi zachorowała jego obrońca mecenas Zanna Dębska, pracodawca Rutkowskiego. Przypadek, czy może częste i skuteczne zagranie taktyczne stosowane w tej kancelarii?

Sędzia Andrzej Klimowicz nie krył oburzenia – „To jest kpina” – powiedział, po czym zapytał Ławniczaka, czy wyraża zgodę na

przewodzenie sprawy bez obrońcy. Ławniczak, rzecz jasna, nie wyraził zgody, a sędzia w związku z zaistniałą sytuacją odroczył rozprawę, wyznaczając nowy termin na dzień 28 lipca. – „Nieobecność mecenasa Rutkowskiego jest usprawiedliwiona, ma zwolnienie lekarskie” – powiedział sędzia, po czym stwierdził, że sąd nie ma możliwości sprawdzenia czy obrońca jest chory. Zwolnienie wystawiła żona obrońcy, no cóż nie nam oceniać stronę etyczną tej sytuacji. – „Skladam to na sumienie obrońcy” – podsumował sędzia, po czym wyrażając niezadowolenie, poinformował oskarżonego, że gdyby został skazany, czego nie przesądza, poniesie wszystkie koszty procesowe (w tym dojazdy 12 świadków). Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych Mirosław Konenc wnioskował – „Proszę, aby wysoki sąd uprzedził oskar-

żonego, by podobna sytuacja się nie powtórzyła”. Długi czas do następnej rozprawy pozwala wskazać oskarżonemu substytut zwłaszcza, że mecenas Rutkowski zatrudniony jest w kancelarii i ma takie możliwości. Sędzia pouczył oskarżonego mówiąc, że jeżeli taka sytuacja się

powtórzy, ma obowiązek zgodzić się na zastępcę. W innej sytuacji zawiadomi Okręgową Radę Adwokacką i w ostateczności rozprawę prowadzi bez obrońcy. Co nam przyniesie przyszłość, czas pokaże, w każdym razie ten numer już nie przejdzie. M.P.



KU PRZESTRODZE NIELETNIM ROWERZYSTOM

ORLICZKO. 6 lipca br., na trasie Orliczko-Nojewo, 12-letnia rowerzystka poruszająca się lewą stroną jezdni nagle skręciła w lewo. Wpadła prosto pod nadjeżdżającego opla astrę. W wyniku zderzenia dziewczynka doznała złamania prawej nogi z przemieszczeniem. Przewie-

ziono ją do szpitala. 19-letni kierowca astry, mieszkaniec gm. Ostroróg, był trzeźwy. Dzieciaki, uważajcie: tylko w kreskówkach kierowca może zatrzymać auto w miejscu. W rzeczywistości potrzeba mu czasem kilkudziesięciu nawet metrów.

(bela)

TRAGICZNE ZDERZENIE Z CIĘŻARÓWKĄ

OBELZANKI. Ciągłe nie daje nam spokoju śmierć trzech osób na naszych drogach w ciągu ostatnich dni, a okrutny los dokłada następny. W wypadku drogowym zginęła mieszkanka Samotule. Do tragedii doszło 5 lipca br. o godz. na drodze lokalnej w 15.10. 31-letnia kobieta, kierująca fordem escortem, wyjeżdżała z łuku na prostą. Wtedy zderzyła się czołowo z nadjeżdżającą ciężarówką man. Poniosła śmierć na miejscu. Oględziny miejsca zdarzenia wskazują, że winę ponosi ofiara. Do naszej redakcji dotarła także wersja, która zakłada winę kierowcy ciężarówki. Sprawę rozstrzygnie sąd. Kierowca mana był trzeźwy. Zwłoki i szczątki forda zabezpieczono na polecenie prokuratora. Trwają czynności wyjaśniające okoliczności tragedii.

(bela)

Amerykane znęcali się nad dziećmi

Niemiecka telewizja ujawniła przypadki brutalnego traktowania dzieci w irackich więzieniach przez amerykańskich żołnierzy. Międzynarodowe organizacje Czerwonego Krzyża przeprowadzające inspekcje w irackich więzieniach natrafiły na przypadki 107 dzieci. Organizacja UNICEF zażądała wyjaśnień od rządu amerykańskiego.

Odroczono proces Milosevicia

Proces Slobodana Milosevicia w Hadze został odroczony ze względu na stan zdrowia oskarżonego (stan przedzawałowy).

Amnestia dla bojowników

W Iraku ogłoszono rodzaj amnestii dla bojowników walczących przeciwko amerykańskiej administracji.

Sąd nad Husajnem

Rozpoczął się proces Saddama Husajna. Wielu Irakijczyków domaga się dla byłego przywódcy bezwzględnej kary śmierci. Zarzuca się mu zbrodnie przeciwko ludzkości, m.in. śmierć przeszło 5 tysięcy Kurdów, którzy zginęli na rozkaz Husajna od broni chemicznej.

Jukos na skraju bankructwa

W Rosji przed bankructwem stanęła największa kompania wydobywająca ropę naftową JUKOS. Kierownictwo tej bardzo bogatej i doskonale prosperującej spółki oskarża Kreml o doprowadzenie do bankructwa i systematyczne utrudnianie jej rozwoju (aresztowania kierownictwa itp.).

Grecja piłkarskim mistrzem Europy

Noc radości – tak określają media zwycięstwo Grecji w Europejskich rozgrywkach piłki nożnej. Bliżej nieznana, dotąd średnia, jak określają znawcy, drużyna sięgnęła po najwyższe trofeum w mistrzostwach. W Atenach, a także w licznych innych miejscowościach Grecji świętowano to zwycięstwo całą noc. Do późnych godzin rannych cieszyli się nawet księża kościoła grecko-katolickiego.

Pożar zagrozi olimpiadzie?

W Grecji, na terenie parku narodowego pod górą Parnis obok Aten wybuchł groźny pożar. Objął las i zagraża dwóm dzielnicom miasta. Niedaleko jest także wioska olimpijska. Płomienie gasi ponad 150 strażaków.

DRODZY CZYTELNICY!

Numer, który trzymacie w ręku ma podwójną numerację. Biorąc pod uwagę okres wakacyjny postanowiliśmy zrobić sobie tygodniową przerwę na bardzo krótkie urlopy. Ponownie spotkamy się już w czwartek 22 lipca.

Redakcja

SPOKOJNA SESJA

SZAMOTUŁY. Podczas sesji rady miasta i gminy szamotuły 30 czerwca br. podjęto kilka uchwał i przeprowadzono dyskusję w kilku dotyczących ich sprawach. Najwięcej kontrowersji wzbudziły zgłoszone przez burmistrza propozycje zmian w uchwale budżetowej oraz wniosek o przyznanie medalu Zasłużony dla Miasta i Gminy Szamotuły.

Umorzenia i nowe stowarzyszenie

O tej ostatniej sprawie pisaliśmy już w poprzednim numerze. Teraz skupimy się na innych sesyjnych rozstrzygnięciach. W swoim sporządzeniu z działalności międzysesyjnej burmistrza Jacka Grabowskiego zwróciły naszą uwagę decyzje w sprawie umorzeń podatkowych. Burmistrz przyznał, że wpłynęło takich wniosków 27, z czego pozytywnie załatwiono 26, a jeden odrzucono. Najczęstszymi uzasadnieniami są choroby, zła sytuacja materialna rodzin. Ponadto burmistrz poinformował radnych o powołaniu stowarzyszenia ponadgminnego „Droga”, którego celem ma być promowanie budowy trasy Po-

znań-Wronki, a zwłaszcza modernizacji odcinka Szamotuły-Poznań. Prezesem stowarzyszenia jest Jacek Grabowski, a wiceprezesami Marchlewski (wójt Tranowa Podgórnego) i Michalak (burmistrz Wronki).

Uchwały na tak i na nie

Kolejne kwestie miały już związek z uchwałami. Przyjęto dotację powiatu szamotulskiego na wyjazd zespołu folklorystycznego Szamotuły do Brazylii w wys. 4.000 zł.

Przygotowane przez burmistrza propozycje zmian w budżecie nie były już tak jednoznaczne. Zwiększenie dochodów budżetowych przyjęto bez zastrzeżeń. Natomiast niektóre wydatki nie znalazły

akceptacji u radnych. Np. propozycja budowy chodników w rejonie ul. Kazimierza Wielkiego, Władysława Chrobrego, czy w Rejonie ul. Jonstona, Gruszowej i Morelowej zakłada wyznaczenie przez komisję komunalną proces określania harmonogramu i kolejności modernizacji ulic w mieście. Burmistrz poddał ten pomysł pod dyskusję najpierw na dwa dni przed sesją – komisji budżetowej, a potem na dzień przed posiedzeniem rady komisji komunalnej. Podczas obrad tej ostatniej zapowiedział, że rzeczywiście, projekty trzeba zdjąć z toku obrad. I choć pozostały, to zdecydowaną większością głosów przepadły. Miejmy nadzieję, że remonty tych chodników nie umkną jednak uwadze komisji komunalnej. Przypomnijmy, że przygotowuje ona własny wykaz ulic wymagających bezzwłocznego remontu. O konsultację w tej sprawie zostanie poproszony także burmistrz. Jednocześnie przyjęto wniosek o przeznaczenie 8.000 zł na docieplenie budynku komunalnego przy ul. Wiśniowej. Nie uzyskał natomiast aprobaty rady projekt zrefundowania badań profilaktycznych w celu wczesnego wykrycia nowotworów prostaty (u mężczyzn) i jelita grubego (u kobiet), które były przeprowadzone w urzędzie w dniach 1 i 2 lipca. Zdaniem członków komisji budżetowej, środki już wyasygnowane na ten cel powinny wystarczyć.

Mutowo czy Mątwo

Z powodu błędu urzędników w Warszawie, którzy w oficjalnym spisie miejscowości uwzględnili wieś Mutowo pod błędną nazwą Mątwo, władze miasta i gminy Szamotuły muszą teraz przeprowadzić procedurę zmiany nazwy wsi. W tym celu burmistrz przygotował projekt uchwały o przeprowadzeniu konsultacji społecznych w tej sprawie. Przyjęto go jednogłośnie. Również bez większych kontrowersji zatwierdzono w głosowaniu uchwałę o nabyciu działki w Przyborówku pod park edukacyjny ze schroniskiem dla zwierząt oraz działki w Śmiłowie pod boisko sportowe.

Podziękowanie za kwiaty

Wśród spraw zgłaszanych w trakcie wolnych głosów i wniosków radny Golanowski podniósł kwestię jego zdaniem nieuregulowanych opłat targowych. „miasto traci na targowisku kilkadziesiąt tysięcy złotych” – mówił. Z kolei radna Henryka Bańczyk pochwaliła i podziękowała obu burmistrzom za kwiaty na słupach i inne tego typu elementy. Obrady radnych zamknęła zrelacjonowana już w minionym numerze tygodnika polemika między sołtysami a Jackiem Grabowskim.

Po sesji radni na zaproszenie przewodniczącego Jana Olszaka odbyli nieoficjalne (ptaszki leśne donoszą, że rekreacyjne) spotkanie wyjazdowe w Forestowie. Agroturystyka widać w modzie. (fb)



NIE TAKA UNIA STRASZNA, JAK JĄ MALUJĄ

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca br. upłynął termin składania wniosków o przyznanie płatności obszarowych. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w porozumieniu z władzami samorządowymi, organizacjami rolniczymi i bankami świadczącymi swe usługi na rzecz rolnictwa dokonała rzeczy prawie niemożliwej. Zakrojona na szeroką skalę akcja promocyjna i reklamowa sprawiła, że ponad 85% polskich rolników ma szansę otrzymać unijne fundusze w ramach dopłat bezpośrednich.

Cofnijmy się wstecz z kilku miesięcy. Z trybuny sejmowej, podczas wieców wyborczych, w mediach i w prywatnych rozmowach wielu polityków straszło Polaków Unią Europejską. Partie populistyczne i skrajnopravicowe nawoływały do bojkotu płatności, których głównym celem było wprowadzenie Polski do rodziny krajów europejskich. Odwoływano się do polskiej tradycji, grozono utratą niepodległości czy to politycznej, czy też gospodarczej. Jedni lansowali pogląd, iż najlepszą drogą prowadzącą do rozwoju państwa polskiego będzie gospodarczy i ekonomiczny sojusz

z USA (LPR), inni z sentymentalną nostalgią patrzyli na Wschód, nawołując do bliższych związków z Rosją oraz postępową (?) i demokratyczną (?) Białorusią (Samoobrona). Unia Europejska jawiła im się jako grupa państw, które zamierzają zniszczyć polską gospodarkę, a rolnictwo w szczególności. Że Niemcy upomną się o swoje dawne ziemie a Francuzi zarzucą polski rynek przeterminowanymi produktami. W wielu wywiadach ostrzegali przed biurokratyzacją życia politycznego, administracyjnego i gospodarczego. Jednak kiedy przyszedł czas wyborów do Europar-

lamentu jednym głosem wołali, że to jest próba generalna przed ostatecznym przejęciem władzy w Polsce. Na szczęście ci eurosceptycy nie mieli racji. Widomym znakiem zmiany postaw polskich rolników wobec Unii Europejskiej jest fenomenalny wynik – ponad 85% rolników złożyło wnioski o przyznanie im dopłat bezpośrednich. To dowodzi, iż przekonali się oni do idei integracji Polski z Unią. Na Unii skorzysta cała Polska wieś. Pieniądze, które płynąć będą do Polski z Brukseli przyspieszą proces modernizacji rolnictwa, przyczynią się do wzrostu produkcji rolnej i po-

prawy warunków życia na wsi. Polski rolnik stanie się poszukiwanym partnerem handlowym nie tylko dla polskich sprzedawców, ale również dla tych z krajów starej Unii.

I na koniec jeszcze jedna refleksja. Nikt jeszcze nie stracił na członkostwie z Unią. Sytuacja rolnictwa w krajach „15” jest dowodem na to, że właściwa polityka rolna wsparta środkami finansowymi Unii może być motorem napędowym gospodarki państw, które po 1 maja br. przystąpiły do zjednoczonej Europy.

Paweł Krzyżaniak

Pęczak wyprowadził fundusze?

Do licznych afer, jakie zafundowała sobie SLD dochodzi kolejna. Znaną już z innych „nieuczciwości” poseł Andrzej Pęczak, zwany również „baronem” łódzkiej SLD, jest oskarżony o to, że sześć lat temu „wyprowadził” fundusze ochrony środowiska na uzupełnienie kosztów kampanii wyborczej SLD. W grę wchodzi wielomilionowe sumy. Prokuratura, Agatę Lubińską, która doprowadziła do aresztowania prezesa łódzkiego funduszu ochrony środowiska, niespodziewanie odsunęła od sprawy. Akta sprawy przekazano innemu prokuratorowi. Sprawa zdaje się nie mieć końca. Poseł Andrzej Pęczak z uśmiechem na ustach twierdzi, że jest niewinny.

Tragiczna sytuacja w szpitalach

Sytuację w polskich szpitalach środowiska medyczne określają jako tragiczną. Niektóre jednostki już w tym tygodniu za wszystkie świadczenia pobierają opłaty, gdyż nie dysponują żadnym budżetem. Inne szpitale były zmuszone ciężko chorych pacjentów zwolnić do domu, nawet tych z zaawansowanymi chorobami serca. W Sejmie trwają prace nad ustawą, ale kiedy dojdzie do uchwalenia – nie wiadomo. Marszałek Józef Oleksy jest zaniepokojony, czy komisja zdąży z opracowaniem ustawy do września.

Dziurze budżetowej mówią „nie”

Komisja Europejska wystąpiła do Polski z kategorycznym nakazem, by zmniejszyć tzw. dziurę budżetową. Polska ma trzy lata na realne opracowanie planu finansowego. Komisja Europejska tylko wówczas będzie mogła w korzystny sposób pomagać w finansowaniu potrzeb naszego kraju. Członkowie komisji za realistyczny uznają plan wicepremiera Hausnera i wzywają władze do wdrożenia go w życie, nazywając go realnym i możliwym do wykonania.

Rodzice katami własnych dzieci

W Lublinie 5 lipca rozpoczął się proces wstrząsającej sprawie Jolanty i Andrzeja K. z Czerniejewa, którzy zamordowali pięcioro swoich dzieci (noworodków). Grozi im dożywocie. Proces, ze względu na dobro pozostałej czwórki dzieci, jest tajny. W poniedziałek wszczęto również proces rodziców, którzy przetrzymywali niesprawną córkę w skrzyni 80-120 cm. Dorosli tłumaczą, że czynili to dla dobra swojego dziecka.

Andrzej S.: „jestem pedofilem”

Psycholog Andrzej S. przyznał się do zarzucanych mu czynów. Prokurator Alina Janczarska. Wskazała, że zarzuca się mu utrwalanie i przechowywanie treści pornograficznych oraz udostępnianie dzieciom materiałów pornograficznych i przedmiotów mających taki charakter a także wielokrotne doprowadzenie małoletniego do poddania się czynnościom seksualnym. Podejrzany podjął współpracę z organami prowadzącymi śledztwo.

Posłanka samoobrony się broni

Renata Rochnowska skazana w 2003 r. na karę 1 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata wniosła apelację, ale robi wiele by przeciągnąć proces w czasie. W 1999 r. Rochnowska w zamian za paszę dla indyków miała oddawać ptaki do uboju, ta zaś winna wypłacać należność za paszę. Dostawy paszy nadeszły, ale posłanka przestała oddawać indyki do uboju. Sprawa przywłaszczenia 5.000 ptaków znalazła epilog w sądzie. Teraz apelacja nie odbyła się z powodu choroby obrońcy, a oskarżona nie wyraziła zgody na kontynuowanie rozprawy bez adwokata. Skąd my to znamy?

Lider Stać Cię na **Avans**

WRONKI
Rynek 17
Super RATY
Niskie CENY

PROMOCJA!

Nowy sklep w sieci !!!

RESTAURACJA KURCZAK

Smaczne dania kuchni polskiej

Organizujemy wesela, komunie i inne imprezy okolicznościowe

Galowo
64-500 Szamotuły
tel. (61) 29 22 113

Z KRONIKI
POLICYJNEJ

Spuścili olej z traktorów

01.07. zawiadomiono policję o kradzieży paliwa. Nieznani sprawcy spuścili ok. 200 l cennego płynu z ciągników zaparkowanych na terenie SKR Duszniki. Spółdzielnia straciła ok. 700 zł.

Sposób „na poduszkę”

02.07. we Wronkach 91-letnia kobieta zgłosiła kradzież 2.000 zł. Zdaniem poszkodowanej „sprawczyńmi przestępstwa były dwie osoby oferujące jej sprzedaż poduszek elektrycznej. Pojawily się u niej w mieszkaniu o godz. 12.00, a gdy wyszły nie było także pieniędzy.

Nonszalanckie pijacki

02.07. w Otorowie zatrzymano rowerzystę. Był mocno wstawiony (2,46 promila), a jednak jechał. O szczegółach będzie musiał opowiedzieć sądowi sędziowskiemu, ponieważ jego nonszalancki czyn uznany został za przestępstwo. 04.07. w Ostrorogu w ręce policjantów wpadł pniewianin, który w stanie nietrzeźwości kierował oplem kadettem. Wydechane powietrze zawierało 2,78 promila alkoholu. 06.07. w Mutowie patrol zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. 17-letni ostrorozanin poruszał się także oplem kadettem. W wydechany powietrze stwierdzono 1,8 promila alkoholu. Kara chłopaka nie minie. 06.07. we Wronkach na ul. Mickiewicza wylegitymowano 47-letniego rowerzystę, u którego wykryto 2,33 prom. alkoholu. On także odpowie przed sądem za przestępstwo.

Transporter został bez kół

02.-03.07. w Mutowie złodzieje odkręcili koła od zaparkowanego przy sklepie volkswagena transportera. Czyny dokonali w nocy w godz. 22.00-5.30. Właścicielka zorientowała się nad ranem. Jej strata finansowa wynosi 3.000 zł.

Blokada nie pomogła

02.-03.07. w Kaźmierzu z terenu niezabezpieczonego garażu przy posesji zniknął w nocy opel astra. Pojazd był brązowy, posiadał blokadę skrzyni biegów. Złodzieje jakoś ją obeszli. Właściciel utracił 30.000 zł.

Bezkrawne łowy w chlewni

05.07. w Niewierzu nieznani sprawcy wybrali się na polowanie. Terenem łowów stała się chlewnia, do której wtargnęli po wylamaniu krat w oknach. Następnie nie wzbudzając hałasu zabrali 22 prosięta 6-tygodniowe. Zwierzęta miały wartość 3.000 zł.

Damska też może być

05.07 w Szamotułach przy ul. Cmentarnej około godz. 9.00-10.00 skradziono rower damski. Małt wartość 300 zł.

Saszetka telefon i dokumenty

05.07. w Kaźmierzu z samochodu ford transit zaparkowanego w pobliżu hurtowni porwano saszetkę, telefon komórkowy i dokumenty dwóch pojazdów. Strata była uciążliwa i kosztowna – 3.500 zł.

Zgłosiła po 2 miesiącach

06-07. mieszkanka Gaju Małego zgłosiła kradzież roweru, który zginał jej... prawie 2 miesiące wcześniej! Stało się to 09.05. br. w Szamotułach na ul. Wronieckiej. Rower górski był wart 400 zł. Szanse na jego odzyskanie po tak długim okresie są praktycznie żadne. Najlepiej zgłaszać zdarzenia od razu.

ZROBIŁEM TO CO NALEŻAŁO ZROBIĆ

OBRZYCKO. Jeszcze niedawno zastanawialiśmy się, jaki los czeka Obrzycki Ośrodek Kultury, gdyż temat ten co jakiś czas, niczym bumerang wracał na obrady Rady Miejskiej. Niestety, na dyskusjach się kończyło, gdyż radnym zabrakło koncepcji rozwiązania problemu. Umyli ręce...

Podczas kwietniowej sesji burmistrz Andrzej Grzeszczyk przedstawił radnym swoje krytyczne uwagi co do funkcjonowania ośrodka, wykazując korzyści, jakie dla budżetu miasta spowodowałaby likwidacja placówki. Radni nie podjęli żadnej decyzji, a problem pozostał.

Tymczasem funkcję dyrektora ośrodka objął Krzysztof Warguła i to właśnie jemu przypadła niewdzięczna rola. - „Moje decyzje podyktowane zostały zdrowym rozsądkiem i oczekiwaniami społecznymi. Nie było innej możliwości, zdecydowały względy finansowe. To była trudna decyzja, jednak konieczna, a ja zrobiłem jedynie to, co należało zrobić. Wręczenie pracownikom wypowiedzeń to przykry moment, ale w tym wypadku nieunikniony. W całej Polsce jest marazm, a kultura, wiadomo zawsze jest na szarym końcu. Zadbać o właściwy jej poziom nie jest łatwo. Zaraz po objęciu stanowiska dyrektora bacznie przyglądałem się funkcjonowaniu tej placówki i doszedłem do wniosku, że przy obecnym poziomie zatrudnienia i środkach finansowych nie da się robić kultury, stąd moja decyzja o zwolnieniach”.

Trudna decyzja

Zwalniając świadomość, że tak daleko być nie może, Krzysztof Warguła przedstawił swoje stanowisko burmistrzowi, który przychylił się do jego decyzji. Zresztą stanowisko burmistrza w tej sprawie było znane nie od dziś.

Nowy dyrektor ośrodka wykorzystując swoje koneksje ze światem artystycznym i dzięki pomocy przyjaciół stara się zapewnić mieszkańcom dostęp do kultury na właściwym poziomie. Jednak w końcu możliwości się wyczerpią, dlatego już dziś trzeba szukać pieniędzy na tego rodzaju działalność. **Działalność kulturalna tak, pijalnia piwa nie!**

Burmistrz w rozmowie z nami wyraził zadowolenie z dotychczasowej

działalności dyrektora „Bardzo się cieszę, gdyż wreszcie dzieje się coś pozytywnego i to nie jest tylko moje zdanie. Działalność kulturalna prowadzona jest na wysokim poziomie i o to chodziło. Gminy zobowiązane są do prowadzenia działalności kulturalnej, a nie do pijalni piwa – podkreślił Andrzej Grzeszczyk.

Zapytany, czy rzeczywiście, jak podał jeden z lokalnych tygodników, pojawił się wraz ze swoim zastępcą w siedzibie ośrodka i wręczył dyrektorowi przygotowane wcześniej zwolnienia dla pracowników, burmistrz stwierdził, że nigdy w żaden sposób nie ingerował w decyzje Krzysztofa Warguły, wręcz przeciwnie, pozostawił mu w tej sprawie wolną rękę. „Moje stanowisko w tej sprawie było znane, więc dyrektor Warguła mógł liczyć na moje wsparcie, ale decyzje kadrowe w jednostkach dotyczące przyjmowania bądź zwalniania pracowników leżą w kompetencjach ich kierowników”. – powiedział A. Grzeszczyk - „Nie pojawiłem się na placu Lipowym, jak sugeruje jedna z lokalnych gazet i nie stawiałem dyrektora przed koniecznością zwolnienia wszystkich pracowników. Dziennikarz, który to widział, miał przywidzenia lub halucynacje. Decyzję wymusiła ocena działalności i realia finansowe, a te biorąc pod uwagę szczupłość środków, jakimi dysponujemy, zmuszają nas do dokładnego oglądania każdej złotówki przed jej wydatkowaniem”.

Uwag krytycznych co do funkcjonowania Obrzyckiego Ośrodka Kultury było wiele i padały z różnych ust. Wszyscy zgodni byli co do tego, że dalsza działalność tej placówki w dotychczasowej formie mija się z celem. Życie kulturalne w mieście od dłuższego czasu przypominało „jazzę na wstecznym biegu”, a prowadzona tam działalność niewiele miała wspólnego z kulturalną. Jak będzie teraz, pokaże czas.

M.P.

Dopiero zaczynając cieszyć się sukcesami uczniów uczyłaś się dzielić z nimi radość i porażki oczekiwałaś na wymarzoną salę gimnastyczną i nagle nas opuściłaś - Pani Kasiu - Kasienko!

Dnia 5 lipca 2004 roku, wczesnym popołudniem odeszła na zawsze z Grona Nauczycielskiego z Leśnej - Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich we Wronkach

śp. KATARZYNA TROJANEK
nauczycielka wychowania fizycznego

Głęboki żal wypełnił nasze serca, rozum nie chce przyjąć tej informacji, ale to fakt, którego zmienić nie sposób.

Łączymy się w bólu z Jej mężem, a naszym kolegą MACIEJEM – nauczycielem wf,

Jej Rodzicami – ANNĄ I ZBIGNIEWEM PACIORKOWSKIMI siostrą MAGDĄ oraz wszystkimi, dla których śmierć Kasi jest bolesnym rozstaniem.

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy, Pracownicy Administracji i Obsługi Rada Rodziców i Uczniowie

Pani Annie Paciorkowskiej i Rodzinie
wyraży głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Córki

składa

Zarząd Amica Sport SSA

Pani Annie Paciorkowskiej i Rodzinie
wyraży głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Córki

składają:

Pracownicy Olympic Amica Hotel

Serdeczne podziękowania
Wszystkim,

którzy biorąc udział w ceremonii pogrzebowej towarzyszyli

śp. Piotrowi Michalakowi

w Jego ostatniej ziemskiej drodze

składa
w imieniu rodziny

Kazimierz Michalak

Co Pani i Pan na to?

Jaka jest recepta na tegoroczne kapryśne lato?



p. Sławomira, Szamotuły

Ciekawe wakacje można spędzić na Ukrainie. Jest dostęp do morza, wiele miast do zwiedzenia. Wybierając miejsce wypoczynku, staramy się, żeby można coś zwiedzić, gdy jest kapryśna pogoda. Powinno być to miejsce atrakcyjne dla nas i dzieci.



p. Marcin, Szamotuły

Niestety, nie będę miał w tym roku wakacji, bo idę do wojska. Ale będę dwa miesiące na poligonie nad morzem. Będziemy spędzać czas pod namiotami i mam nadzieję, że ta pogoda się poprawi.



p. Monika, Szamotuły

Polecam wycieczki rowerowe po bliższej i dalszej okolicy. Można się wybrać nad Mornin. Wczoraj była impreza w Komorowie. To nie jest daleko – ok. 20 km. W ogóle warto pojeździć po okolicznych imprezach, spotykać się z przyjaciółmi.



p. Roma, Szamotuły

Wyjeżdżam do Włoch na dwa miesiące do pracy. Wrócę pewnie już po wakacjach – na studia. To może być ciekawy wyjazd. Mam nadzieję, że oprócz pracy będzie też czas na odpoczynek i zwiedzanie.

KAPIELISKA CZEKAJĄ NA LETNIKÓW

SZAMOTUŁY. „Wszystkie legalne kąpieliska naszego powiatu po kontroli wody i zaplecza zostały dopuszczone do użytku” - poinformowała dyrektor szamotulskiej stacji Sanepid Irena Białek. Oznacza to, że mieszkańcy Ziemi Szamotulskiej mogą bez obaw korzystać z nadwodnych atrakcji.

Zgodę na uruchomienie uzyskały kąpieliska tradycyjnie w Chojnie, Komorowie, Morminie, Pamiątkowie, Wartosławiu oraz dwa nowe – w Pniewach i Zajączkowie. Utrzymaniu korzystnych warunków w tych miejscach sprzyjała do tej

pory stosunkowo niska temperatura wody i niewielka liczba kąpielących się. „Z opinii oceniających wynika, że woda w jeziorach ma odpowiednie parametry, a same kąpieliska są dobrze zorganizowane” - mówi Irena Białek. Tak więc wcale nie trzeba

daleko wyjeżdżać, by wykąpać się w naturalnym zbiorniku wodnym, w otoczeniu lasów. Oby wreszcie dopisała pogoda, która tego lata jest – i według meteorologów niestety ma być – dość kapryśna. (fb)

ZJAZD RODU BARTKOWIAKÓW

W sobotę 3 lipca w Chrzypsku Wielkim odbył się pierwszy zjazd rodu Bartkowiaków. Na zaproszenie Piotra Nowaka z Wroniek do Chrzypka przyjechało prawie 250 osób.

Dla Piotra, notabene najmłodszego członka Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej wielkim zaskoczeniem była tak liczna odpowiedź zaproszonych. Na rodzinny zjazd przybyło 234 członków rodziny.

Zjazd rozpoczęto mszą św. w kościele św. Mikołaja w Chrzypsku W. Następnie nawiedzono groby Michaliny i Andrzeja Bartkowiaków - protoplastów

rodu. Wreszcie cały ród zgromadził się w ośrodku wypoczynkowym w Łęczeczkach, gdzie wykonano wspólne zdjęcie. Celem zjazdu, jak mówi Piotr Nowak, jest poznanie własnych korzeni, pogłębienie więzi rodzinnych, jak również nawiązanie znajomości z dalszymi krewnymi.

W organizacji zjazdu zaangażowana była rodzina Władysława Bartkowiaka z Mylina, za co Piotr Nowak serdecznie

dziękuje. Postanowiono, że podobne zjazdy będą się odbywać, co pięć lat. Gniazdo rodu Bartkowiaków od ponad dwóch wieków mieści się w Mylinie k. Chrzypka W. i do dzisiaj jest zamieszkane przez rodzinę Bartkowiaków. Obecnie ród zamieszkuje bardzo licznie Chrzypsko Wielkie jak i wiele okolicznych wiosek, ale także nasz powiat. /tw/



WYCHODEK, A POLSKA RACJA STANU

Coraz większe sukcesy osiągają nasze władze w staraniach o zaspokojenie potrzeb dnia codziennego swoich mieszkańców. W końcu czerwca, za pośrednictwem telewizji, cały kraj mógł z zazdrością patrzeć na uroczyste otwarcie w Kaźmierzu nowo wybudowanej toalety publicznej.

Rangę lokalnego wydarzenia podniosła obecność wielu gości na czele ze starostą szamotulskim, zawsze chętnie uczestniczącym w tak znaczących dla gospodarki powiatu szamotulskiego momentach. I tylko złośliwcy, jak zwykle, nie poznali się na doniosłości wydarzenia. Co gorsza, wtórując im w kpinach z uroczystości telewizyjnej, nie przedstawiała tego sukcesu w nazbyt korzystnym świetle, zwracając swoją uwagę przede wszystkim na suto zastawione stoły.

Toaleta jest potrzebna w każdej miejscowości i co do tego nie powinno być żadnych wątpliwości. Wiele miast i siół może pozazdrościć Kaźmierzowi nowoczesnego obiektu. Robienie jednak z tak oczywistego faktu wydarzenia medialnego budzić może zdziwienie u wszystkich, dla których dbałość o higienę jest czymś normalnym, a nie tylko efektem naszego przystąpienia do Unii Eu-

ropejskiej. Konsternację może też budzić towarzyszący otwarciu tego ekskluzywnego wychodka za 260 tys. zł bankiet. No cóż, władza po



dokonaniu czegoś doniosłego lubi sobie co nieco podjąć i nie trzeba dopatrywać się w tym nic zdrożnego. Wręcz przeciwnie. Nasz starosta jest

ostatnio nieco zabiedzony. Pracuje przecież chłop na kilku etatach (starosta i syndyka masy upadłościowej pewnej spółki z Poznania), opozycja utrudnia mu życie jak może, a jeszcze na dodatek media nie potrafią docenić jego prawdziwej wielkości. Niech więc przynajmniej sobie podje, bo nie wiadomo, jak się w domu sprawował i co żona na obiad przygotowała.

Uroczystość w Kaźmierzu przysłoniła nieco inne wydarzenie, z początku minionego tygodnia, w szamotulskim szpitalu. Tutaj władza nieco mniej uroczysto przekazała społeczeństwu do używania nowiutki alkomat, czyli urządzenie do mierzenia zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Społeczność całego powiatu cieszy teraz, iż dzięki nowemu urządzeniu nasza sztandarowa placówka ochrony zdrowia stała się jeszcze atrakcyjniejsza dla pacjentów. /peg-a/

NOWY KS. PROBOSZCZ

SZAMOTUŁY. 3 lipca br. w kościele św. Krzyża odprawiono uroczystość wprowadzenia nowego proboszcza.



Jest nim 45-letni ks. Zdzisław Błaszczyk, magister teologii, dotychczasowy proboszcz parafii p.w. św. Mikołaja Biskupa w Skokach oraz dziekan gośliński. Dekret ks. abpa Stanisława Gądeckiego odczytał ks. dziekan Kan. Kazimierz Wencel, który złożył nowemu proboszczowi bardzo piękne życzenia m.in. błogosławieństwa Bożego, miłej i sympatycznej współpracy z parafianami. „W dotychczasowej pracy pokazałeś talent organizacyjny, budowlany i duszpasterski, staraj się te

talenty tutaj jeszcze bardziej rozwijać, by prace rozpoczęte przez ks. proboszcza kanonika Bogdana Kończaka zostały sfinalizowane”. Powitali go także parafianie. Jak wyznał sam ks. Zdzisław, jego pragnieniem był powrót do Archidiecezji Poznańskiej (od 25 marca br. część dekanatu goślińskiego przyłączono do Archidiecezji Gnieźnieńskiej). Już od pierwszych chwil można było odnieść wrażenie, że pomiędzy nowym ks. proboszczem a wiernymi nawiązała się nić sympatii. (fb)

RAJDOWE POWITANIE LATA

Już po raz czwarty członkowie i sympatycy Klubu Turystyki Motorowej PTTK „Sokół” w Szamotulach wzięli udział w Turystycznym Rajdzie Motorowym „Powitanie Lata”. Tegoroczna impreza odbyła się w dn. 3-4 lipca i poprowadziła uczestników z Szamotul do Trzcianki.

Na trasie trzeba było m.in. znaleźć odpowiedzi na 30 pytań krajowych oraz rozwiązać test z kolejnymi 15 pytaniami. Najlepiej ze wszystkimi zadaniami poradzili sobie Dariusz i Włodzisław Izidor z Szamotul i to oni otrzymali puchar za

zwycięstwo w rajdzie. Kolejne miejsca na podium zajęli: Roman i Agnieszka Barłóg oraz Grzegorz, Dobrochna i Ryszard Starzonek.

Łącznie w imprezie wzięło udział 11 załóg samochodowych.

P.M.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników IV Turystycznego Rajdu Motorowego „Powitanie Lata” tuż przed startem na trasę imprezy

SZAMOTULANIN
BIURO TURYSTYCZNE
Szamotuły, ul. Dworcowa 9, tel. 29 23 821

**WAKACYJNY
SZOK CENOWY**

TRIADA
BIURO PODRÓŻY

open
BIURO PODRÓŻY

ORBIS
TRAVEL

JUBILEUSZ CHÓRU „CANTANTES DOMINO”

SZAMOTUŁY. Działający przy parafii św. Krzyża w Szamotułach chór „Cantantes Domino” powstał na początku 1994 r. Założyła go siostra Immaculata Kowalska. Jesienią tego samego roku prowadzenie chóru przejął Piotr Paupa, który zajmuje się nim do dzisiaj. Jak powiedział nam prowadzący, przez minione dziesięć lat przez chór przewinęło się ponad 150 osób. W tym

czasie nagrał on m.in. dwie kasety i płytę. Obecnie w zajęciach chóru uczestniczy 25 członków w wieku od 9 do 19 lat. Na swoje dziesięciolecie „Cantantes Domino” (czyli „Zaśpiewajmy Panu”) otrzymał ładne nowe stroje, które zaprezentował nam na wspólnej fotografii. Chórowi życzymy wielu dalszych lat równie aktywnej działalności.

P.M.



W górnym rzędzie od lewej: Natalia Piechota, Joanna Figlarz, Monika Burał, Magdalena Idaszek, Piotr Paupa, Agnieszka Idaszek, Natalia Dębowska, Natalia Stanisławiak.

W środkowym rzędzie: Paweł Bocian, Magdalena Rebelka, Małgorzata Karczmarek, Natalia Jędrzejczak, Monika Kubiak, Maria Matuszek, Anna Tomczak, Katarzyna Czyrniańska.

W dolnym rzędzie: Marta Różańska, Monika Piechota, Sławomira Frąckowiak, Monika Błoch, Alicja Zarsa, Aleksandra Michalska, Martyna Rachował, Adrianna Paszke.

NOWA STRATEGIA FUNDACJI POLSKO-NIEMIECKIEJ

SZAMOTUŁY. W niedzielę 27 czerwca br. odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Fundację Polsko-Niemiecką „Hoffnung-Nadzieja”. Przedstawiono dotychczasowe przedsięwzięcia organizacji oraz nowe planowane kierunki działalności.

Fundacja działa od 1992 r., a jej głównymi celami są: kształcenie zawodowe, praktyki zawodowe, rozwinięcie gospodarki oraz wymiana polsko-niemiecka. Współpraca na niwie gospodarczej opiera się na tym, że strona niemiecka remontuje maszyny rolnicze, a następnie sprzedaje je polskiemu rolnikowi. Więcej do zaoferowania fundacja ma w sferze kształcenia młodzieży. Do tej pory młodzi ludzie mogli uczyć się zawodu technik prac biurowych. Ponad 600 uczniów ukończyło szkołę z takim właśnie tytułem. W tym roku planowane jest rozszerzenie programu szkolenia na takie kierunki

jak: opiekunka do dzieci, technik elektryk. Przewodniczący rady fundacji, podkreślił, że Dolna Saksonia, od której fundacja otrzymywała dotychczas dotacje, nie będzie już dofinansowywać tego przedsięwzięcia. Rozwiązaniem jest skorzystanie ze środków unijnych lub współpraca trójstronna: Polska- Niemcy- Holandia. Po stronie polskiej nastąpiły zmiany w składzie zarządu. Prezesem pozostał pan Edmund Zawadzki, nowymi członkami: Adela Górka, Aleksandra Kupczyk, Przemysław Wituchowski, Piotr Martin oraz Paweł Łączkowski.

(kk)



UNIJNE DOPLĄTY SZANSĄ ROZWOJU

Ponad 85% rolników sięgnie po unijne dopłaty bezpośrednie. A to oznacza, że dopłatami zostanie objęte prawie 95% ziemi rolnej w kraju.

To prawie jak rekord świata. Kiedy Parlament Europejski ogłosił potrzebę wspierania rolnictwa poprzez system dopłat bezpośrednich w krajach „15” to wg danych tylko Włochy uzyskali lepszy wynik. Zarówno pod względem ilości gospodarstw wnioskujących o dopłaty, jak też ilości gruntów utrzymanych w dobrej kulturze. Pozostałe kraje starej Unii uzyskiwały wyniki gorsze od Polski. Zdaniem wielu fachowców ta liczba – 85% to znak świadczący o tym, iż polski rolnik z każdym dniem przekonuje się o konieczności integracji. I choć są jeszcze tacy, którzy wątpią w unijne pieniądze to widząc zmiany zachodzące w gospodarstwach swoich sąsiadów w przyszłym roku zapewne zmienią zdanie. Uzyskany wynik oznacza, że dopłatami obszarowymi zostanie objęte prawie 95% ziemi rolnej w kraju. Ważne jest jednak to, aby te pieniądze przeznaczyć na rozwój gospodarstwa, na jego modernizację, wymianę parku maszynowego a także, co jest równie ważne, skalkulowanie kosztów produkcji rolnej. Oby odeszły w niepamięć dawne przyzwyczajenia i kupowanie tych produktów, które zwiększają koszty produkcji. Trzeba wierzyć, że polski rolnik zacznie się zastanawiać czy inaczej nie będzie taniej, nie tracąc nic z poziomu i walorów swojej produkcji podnosząc cały czas wydajność swojego gospodarstwa.

85% w skali kraju, 90,8% w Wielkopolsce i 92% w powiecie szamotulskim

To kolejne rekordy. Wg danych ogłoszonych przez Centrale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), w Wielkopolsce uzyskano najlepszy wynik w kraju. W powiecie poznańskim wszyscy rolnicy zarejestrowani złożyli wnioski o dopłaty. 92% wniosków złożonych przez rolników z terenu powiatu szamotulskiego to, zdaniem pana Andrzeja Żybury z Powiatowego Oddziału ARiMR w Szamotułach, wynik bardzo dobry. Ilość ta jest satysfakcjonująca, gdyż spośród 3055 rolników wpisanych do ewidencji aż 2820 złożyło wnioski o przyznanie płatności obszarowych. Pozostałe 8% to głównie hodowcy trzody chlewnej, a także ci rolnicy, których areał gruntów rolnych nie przekracza 1 hektara. Należy bowiem pamiętać, iż dopłaty adresowane są do tych, którzy posiadają gospodarstwa powyżej 1 ha ziemi uprawnej, nie wliczając w to gruntów, na których stoją domy i zabudowania gospodarcze.

W powiecie szamotulskim 92% rolników wpisanych do ewidencji złożyło wnioski do północy 30 czerwca. Ci, którzy nie zdążyli mają jeszcze czas do 25 lipca br., muszą jednak pamiętać o tym, że każdy kolejny dzień opóźnienia w złożeniu wniosku to 1% kwoty mniej od sumy ustalonej przez rząd i Unię Europejską. Jeśli zatem rolnik zdecyduje się złożyć wniosek w ostatnim dniu, czyli 25 lipca, kwota jaką otrzyma będzie o 25% niższa od tej, którą dostaną rolnicy, którzy zdążyli swoje wnioski złożyć w oddziałach ARiMR do północy 30 czerwca.

Pan Andrzej w rozmowie ze mną przedstawił szczegółowy plan pracy, której celem było przekonanie jak największej grupy rolników naszego powiatu do możliwości skorzystania z unijnych dotacji.

Przyjmowanie wniosków rozpoczęło się na początku maja, wtedy też ruszyła pełną parą ogólnopolska kampania reklamowa, podczas której głównie za pośrednictwem telewizji przekonywano polską wieś do tego;

by skorzystała ona z pieniędzy zaproponowanych nam przez Brukselę. W godzinach od 6⁰⁰ do 22⁰⁰ pracownicy Agencji nie tylko przyjmowali wnioski, ale przede wszystkim służyli pomocą tym, którzy o taką pomoc prosili. Porady, konsultacje, szkolenia i wypełnianie wniosków były przez cały ten czas chlebem powszednim nie tylko dla pracowników Agencji. Rozbudowana na szeroką skalę praca ARiMR z Izdami Rolniczymi, Ośrodkami Doradztwa Rolniczego (ODR) i bankami świadczącymi swe usługi na rzecz rolnictwa, a także z władzami samorządowymi, tak na poziomie gminy, jak i powiatu, przyczyniła się do ogromnego, zdaniem pana Andrzeja, sukcesu. Na przestrzeni kilku miesięcy (październik 2003 – marzec 2004) w dużych wsiach sołeckich przeprowadzono 65 spotkań, w których wzięło udział 2500 rolników. Izby Rolnicze przygotowały młodych doradców, którzy w ramach stażu absolwenckiego czynnie wspierali działania informacyjne. Ogromny wysiłek wszystkich osób zaangażowanych w to przedsięwzięcie przyczynił się do tak wspaniałego wyniku. Jeśli spojrzeć na dane statystyczne to najlepiej na terenie powiatu szamotulskiego wypadła gmina Obrzycko, choć należy podkreślić również to, że i pozostałe gminy stanęły na wysokości zadania.

Komu ile i za co?

Podstawą do naliczenia dopłat bezpośrednich jest złożenie wniosku, z którego wynika, iż rolnik posiada powyżej 1 ha ziemi uprawnej. System ten dotyczyć będzie gruntów utrzy-

- a) gospodarstwa od 1 do 50 ha otrzymają 100% tej kwoty
- b) gospodarstwa od 51 do 100 ha otrzymają 50% tej kwoty
- c) gospodarstwa od 101 do 300 ha otrzymają 25% tej kwoty

Oznacza to w praktyce, że suma dodawana do kwoty ok. 108 euro będzie się zmniejszać w zależności od ilości hektarów ziemi uprawnej. Obszarami o niekorzystnych warunkach gospodarowania w powiecie szamotulskim, na podstawie badań specjalistów instytutu w Puławach, których zadaniem było określenie obszaru geodezyjnego, zostały ziemie znajdujące się w gminach: Ostroróg, Pniewy i Wronki. W gm. Szamotuły do tej grupy zaliczono wsie Piaskowo i Koźle.

Renty strukturalne

Jest to kolejny pomysł zmierzający do intensyfikacji procesów rozwojowych polskiego rolnictwa. Renty te mają w pozytywnym stopniu wpłynąć na sytuację finansową rolników będących w wieku przedemerytalnym podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników. Podstawowym warunkiem otrzymania takiej renty jest zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej i przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (np. synowi) lub innemu rolnikowi. Ponadto następcą może zostać jedynie taka osoba, która nie ukończyła 40 roku życia (w dniu złożenia wniosku o rentę), choć generalnie preferencje te dotyczyć będą rolników młodszych od dotychczasowych właścicieli gospodarstwa. Ważne jest również to ażeby



nowy gospodarz rozpoczyna działalność rolniczą po raz pierwszy w chwili przejęcia gospodarstwa. Wysokość renty strukturalnej wyniesie 210% kwoty najniższej emerytury, która wynosi obecnie 562,58 PLN. A to oznacza, że rolnik może liczyć na rentę w wysokości ponad 1200 PLN miesięcznie przez okres 10 lat do momentu uzyskania wieku 65 lat. Okres trwania renty strukturalnej nie przekroczy 10 lat. Renta ta jest pewnym źródłem dochodu wypłacanym z budżetu Unii Europejskiej. Zdaniem ministra rolnictwa pana Wojciecha Olejniczaka w najbliższych latach na rentę będzie odchodziło rocznie ok. 30-40 tys. rolników. Szczegółowe informacje dotyczące warunków otrzymania renty strukturalnej oraz porady, konsultacje i wypełnianie wniosków o dopłaty bezpośrednie można uzyskać w Powiatowym Oddziale ARiMR w Szamotułach na ul. Chrobrego 6 oraz pod numerami telefonów: 293-20-40, 293-20-41, 293-20-42, w godz. 8¹⁵ – 16¹⁵.

Paweł Krzyżaniak

Droga i Miła Pani Radna,

uprzejmie dziękuję za list z „zadaniem domowym”. Po lekturze ustaw nadal nie mam sprecyzowanego zdania na temat TBS. Bardziej przekonuje mnie opinia użytkowników tego typu mieszkań niż stos dokumentów. Natomiast nie chcę być zwolennikiem TBS tylko dlatego, że kogoś lubię, albo przeciwnikiem dlatego, że nie odpowiadają mi jego poglądy, drażni opcja polityczna. Polecam – Pani i wszystkim Czytelnikom – niezwykle ciekawe forum dyskusyjne użytkowników TBS-ów w całym kraju: <forum.gazeta.pl/forum/71,1.html?f=16657>.

Pragnę odnieść się do kilku kwestii:

1. Postąpiłem się Pani nazwiskiem, bo: a) była Pani na zrecenzowanym przeze mnie spotkaniu z p. burmistrzem Grabowskim, b) zabierała Pani na nim głos, c) jest Pani radną, a więc osobą publiczną, d) jako jedyna z radnych w rozmowie ze mną stwierdziła Pani, że temat TBS-ów zgłębiła gruntownie.

2. Moim celem nie było wyrządzanie Pani

jakiegokolwiek przykrości, ale na uczucia Czytelników nie mam zbyt dużego wpływu. Gama tych, które budzić może tekst, jest bogata. Nie jestem w stanie tego przewidzieć.

3. Poprzedni zarząd MiG „wnikliwie – jak pani pisze – analizował temat budowy mieszkań w tej (TBS - dopisek mój: ŁB) formie”. Cóż, sygnały owej wnikliwej analizy do mnie, zwykłego przedstawiciela społeczeństwa, nie dotarły, rozumiem, że ów szacowny organ władzy samorządowej dyskutował to zagadnienie w swoim wąskim gronie, w tajemnicząc może radnych. Czy nie miło, że obecnie wychodzi się z tą sprawą do potencjalnych użytkowników mieszkań?

Postuluję: więcej dobrze zorganizowanych spotkań na temat mieszkalnictwa w Szamotułach! Piszę o tym do Pani jako do radnej, która może zainicjować takie spotkania. Chętnie, o ile organizatorzy się zgodzą, obejmijmy patronat medialny nad taką akcją!

4. Że niby myślę partycypację z kaucją?! Ależ Miła Pani Radna! Na św. Barbare, patronkę murarzy, ja w ogóle nie użyłem tych terminów! Skoro jednak Pani wywołała te pojęcia, trzeba je teraz ludziom

wyjaśnić. Skazała mnie Pani tym samym na dalsze zgłębianie sprawy TBS i referowanie jej społeczeństwu. No chyba, że Pani sama zafunduje Czytelnikom za naszym pośrednictwem cykl krótkich tekstów na temat TBS, kaucji, partycypacji, partycypanta, najemcy itp. Rozważę, czy od czasu do czasu nie podejmować tego odrzuconego przez radę miasta i gminy tematu, którego społeczeństwo moim zdaniem nie zna.

5. Niektórzy uważają, że rzetelność podlega stopniowaniu, więc nie przyniesie mi ujmę, by w tej dziedzinie się doskonalić. Zapewniam, że za każdym razem, jeśli coś drukuję, to w przekonaniu, że „dołożyłem wszelkich starań”.

Na koniec dziękuję za... bezpłatną reklamę „Tygodnika Szamotulskiego” w innych tygodnikach regionalnych. Przynam, że sam bym na to nie wpadł: przesłać skierowany do mnie list także do innych redakcji. Przecież żeby zrozumieć Pani list, Czytelnicy musieli sięgnąć po mój artykuł. W przeciwnym razie...

Z pozdrowieniami

Łukasz Bernady



POWIAT MA PLAN

Projekt uchwały w imieniu Zarządu Powiatu przedstawił wicestarosta Czesław Mańczak. Radni Andrzej Hładki i Paweł Mordal z Klubu Radnych „Nasz Region” wskazywali m.in. na fakt, że tak ważny dokument powinien być wcześniej przedyskutowany na posiedzeniach komisji. Radni zwracali uwagę na braki i nieścisłości w opracowaniu. Ustosunkowując się do nich wicestarosta powiedział, że też ma do niego uwagi, ale dokument trzeba przyjąć. „Dokument nie jest dopracowany – dodał – ale trzeba go traktować jako otwarty.” Kuriozalnym rozwiązaniem było postanowienie, aby omówienie projektu poszczególne komisje ujęły w swoich planach pracy, po przyjęciu uchwały przez radę.

Dokument ten, pomimo że zakłada dużą liczbę zadań i potężne środki, które trzeba

w związku z tym zaangażować, nie był przedmiotem obrad żadnej branżowej komisji, z wyjątkiem komisji E. Ławniczaka. Posiadanie planu jest potrzebne przy ubieganiu się o środki unijne, jednak nasze władze przypominały sobie o tym bardzo późno, stąd pośpiech w uchwaleniu dokumentu i brak jego prawidłowego przygotowania. Znaczna część ujętych w planie zadań, i to nawet na lata 2004-2006, nie została w ogóle wyceniona i przyjmując dokument radni nie mieli tak naprawdę pojęcia, z jakimi może się to wiązać wydatkami. Dotyczyło to, bagatela 54 zadań.

Pomimo tego radni większością głosów uchwalili plan w wersji zaproponowanej przez zarząd z jedną tylko poprawką radnego Pawła Mordala, prostującą ewidentny błąd projektu.

/bela-m/

Rada Powiatu w Szamotułach przegłosowała na ostatniej sesji uchwałę o przyjęciu „Planu rozwoju lokalnego Powiatu Szamotulskiego”. Wydawać by się mogło, że ranga dokumentu obejmującego kolejne 10 lat sprawi, iż zainteresują się nim wybrańcy społeczeństwa. Nic bardziej błędnego. Radni nie uznali nawet za celowe wcześniejsze przedyskutowanie tego dokumentu na posiedzeniach wszystkich branżowych komisji.

DZIECI STOWARZYSZENIA „DLA PRZYSZŁOŚCI”

SZAMOTUŁY. Szamotulskie Niezależne Stowarzyszenie „Dla Przyszłości” przyłączyło się do akcji prowadzonej przez franciszkanów ze zgromadzenia Braci Mniejszych „Daj im szansę na lepsze jutro”. Celem przedsięwzięcia jest pomoc dzieciom afrykańskim w zdobyciu przez nie wykształcenia. Osoba lub organizacja, która podejmie się opieki nad



Emmanuel Ndovoula

dzieckiem, zobowiązana jest wpłacać określoną kwotę (10 dolarów na rok) przez cały okres edukacji szkolnej podopiecznego. Członkowie Stowarzyszenia otoczyli taką opieką troje dzieci z Republiki Środkowoafrykańskiej: Honorine Mboline i Emmanuela Ndovuolę z wioski Derbissaka oraz Flavienne Sinangba z wioski Dembia. Taka pomoc

to szansa na lepsze życie dla tych dzieci.

bo wiadomo, jak wiele w dzisiejszych czasach zależy od dobrego wykształcenia. Podobnej pomocy dziecku może podjąć dowolna organizacja lub osoba fizyczna. Ze swoim „podopiecznym” można również prowadzić korespondencję – w języku francuskim. Po więcej informacji odsyłam do stowarzyszenia Dla Przyszłości oraz na stronę www.misje-ofm.org.pl (kk)



Honorine Mboline



Flavienne Sinangba

NA MORSKIEJ MIEDZY

BABORÓWKO-BRODZISZEWO. 26 i 27 czerwca br. w Baborówku i Brodziszewie przedstawiciele sołectw współzawodniczyli w kolejnych edycjach pierwszego etapu „Potyczek na miedzy”. I tym razem wszystkim spodobały się zabawne, morsko-pirackie dyscypliny. Zawodników oceniało jury, w którym znalazły się m.in. osoby z rywalizujących sołectw. Powtórzono pomysł, żeby radne razem z paniami z Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska dokonały pokazu kapeluszy ozdobionych przez zawodników morskimi gadżetami. Obie imprezy poprowadziła Żaneta Bilska-Bekasiak. W

Baborówku zwyciężyły drużyny z Przyborowa-Przyborówka (1 miejsce) i gospodarzy (miejsce 2) w Brodziszewie - z Myszkowa (1) i Gałowa (2). Spotkają się one w finale, który odbędzie się w Gałowie 4 września, podczas dożynek. (bela)



ZAPOWIEDZI

Półkolonie w „Jedynce”

SZAMOTUŁY. Z myślą o dzieciach z rodzin biednych i wielodzietnych stowarzyszenie „Caritas” oraz oddziały Akcji Katolickiej obu szamotulskich parafii (św. Krzyża i Matki Bożej Pocieszenia i św. Stanisława Bpa) organizują półkolonie. Zajęcia odbywać się będą w Szkole Podstawowej nr 1 w Szamotułach w dniach 19-31 lipca br. Dzieci mogą brać w nich udział bezpłatnie. Przewidziano wiele atrakcji, które przygotowano m.in. we współpracy z dyrekcją SzOSiR-u. W ciągu dwóch tygodni odbędą się dwie wycieczki (Poznań i Sieraków), a także ognisko z kiełbaskami w ośrodku jeździeckim w Baborówku. Codziennie dzieci otrzymają dwa posiłki. Na pewno będzie ciekawie.

(bela)

PASJA IMPRESJONIZMU



Sekretarz Miasta i Gminy Szamotuły Stefan Maćkowiak był najwyraźniej zadowolony z wystawy, dyrektor SZOK Marek Galczewski chyba też. W duchu zastanawiać się pewnie: „Kiedy w końcu zrobi to zdjęcie i będę mógł... pokontemplować włoski pejzaż, który mi ciągle zastania?”

SZAMOTUŁY. 25 czerwca br. w Galerii SZOK, działającej przy Szamotulskim Ośrodku Kultury pod opieką merytoryczną Żanety Bilskiej-Bekasiak, wystawiono prace Marii Ruśniak. Wernisaż nosił tytuł „Pasja impresjonizmu”, artystka bowiem wzoruje się na twórczości francuskich impresjonistów i, jak sama twierdzi: „kierunek ten to jej naturalny sposób widzenia świata”. Autorka obrazów mieszka w Czerwonaku pod Poznaniem, gdzie otoczona lasami, z natury czerpie

swoje inspiracje malarskie. Pani Maria nie wyobraża sobie życia bez malarstwa i mimo, że na całe lata przerwała swoją pasję z powodów zawodowych, powróciła do niej na emeryturze. Obrazy artystki odzwierciedlają jej duszę, płynie z nich ciepło i spokój. Każdy, kto chciałby choć na chwilę przenieść się w ten harmonijny świat zapraszamy do Galerii SZOK od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00. Wystawa potrwa do 15 lipca br.

Kamila Karpik

55 lat KOŁA ŁOWIECKIEGO WRONA

MYŚLIWSKI JUBILEUSZ

Rok 2004 we Wronkach obfitował w wiele rocznic, z których najważniejszą był jubileusz 725 lat istnienia miasta. Znacznie mniejszy, bo zaledwie 55 letni jubileusz swego istnienia obchodziło Wronieckie Koło Łowieckie WRONA. Myśliwi z pod znaku wrony swoją uroczystość wyznaczili na dzień 19 czerwca i przeprowadzili ją z rozmachem na

terenie bazy myśliwskiej w Pakawiu. W swoim zamiarze skromniejsza niż zwykle impreza rozpoczęta została uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym w Biezdrowie, którą w intencji myśliwych wronieckich celebrował ks. Józef Swierkowski-proboszcz tej parafii.

Dalsza część uroczystości na terenie bazy myśliwskiej w Pakawiu rozpo-

częła się uroczystym apelem z odegraniem okolicznościowych hejnałów łowieckich przez zespół BAŻANT rodziny Wylegałów z KŁ Chrzypsko Wielkie. Zespół ten zresztą również koncentrował w biezdrowskim kościele, a także w dalszej części uroczystości.

Hasłem DARZ BÓR Łowczy Koła Leszek Rudy powitał licznie zebranych myśliwych i zaproszonych gości, z: dr Michałem Grzegorzewiczem-przedstawicielem Okręgowej Rady Łowieckiej w Poznaniu, Starostą szamotulskim Pawłem Kowzanem, Przewodniczącą Rady Miasta i Gminy Wronki- Grażyną Gromadzińską- Kopras, Burmistrzami Wroniek: Kazimierzem Michałakiem i Stanisławem Żołądkowskim, przedstawicielem Nadleśnictwa Wronki Jerzym Wojciechowskim, przedstawicielem komendanta Policji Grzegorzem Barańskim, a także sołtysów okolicznościowych sołectw i delegacje ościennych kół

łowieckich: Bażant, Drop i Błonie.

W dalszej części oficjalnej krótki rys historii koła przedstawił zebranym Prezes Koła Wojciech Frasunkiewicz.

Przedstawiciel Okręgowej Rady Łowieckiej dokonał dekoracji koła Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej. Koło otrzymało też szereg okolicznościowych życzeń i upominków

od przybyłych na uroczystość gości. W miłej i wesołej atmosferze, przy suto zastawionych stołach (również potrawami z dziczyzny) biesiada myśliwska, zgodnie z tradycją trwała do późnych godzin. Z okazji jubileuszu życzymy Kołu i jego członkom dalszych sukcesów i osiągnięć na niwie łowieckiej. Niech towarzyszy Wam koleżeńska atmosfera, wzajemna życzliwość i wyrozumiałość, a szacunek i podziw dla naszej ojczystej przyrody. Darz bor!

WF



Z wystąpienia prezesa Koła Łowieckiego Wrona Wojciecha Frasunkiewicza

„W połowie 1949 roku (sierpień) powstało koło łowieckie o nazwie WRONA z pierwszym zarządem w składzie: Prezes- Władysław Poliński, łowczy- Ignacy Walkowiak, Sekretarz- Władysław Skibiński i Kazimierz Waroś-skarbnik. Koło pod koniec 1949 roku osiągnęło liczbę 20 członków, gospodarujących początkowo tylko na terenach polnych liczących około 7.000 ha, co pozwoliło na utworzenie dwóch obwodów łowieckich o powierzchni powyżej 3.000 ha. Stworzyło to warunki do prowadzenia nowoczesnej, planowej działalności handlowo-łowieckiej. W okresie minionych lat koło nasze posiadało różną numerację, dokonano także zmian nazwy koła na SZARAK, by potem powrócić do pierwotnej nazwy. Także pewnym modyfikacjom uległy granice dzierżawionych obwodów łowieckich, których obecna powierzchnia wynosi 8.270 ha, w tym 1.170 ha lasu. Do roku 1967 koło liczyło 25 członków, w następnych latach notowany był stały wzrost liczby członków, do 47 członków i 7 kandydatów obecnych. Świadczy to o powszechnym dostępie do łowiectwa. Na przestrzeni tych lat w wyniku działalności szkoleniowej, koło wyszkoliło i doprowadziło do egzaminów z wynikiem pozytywnym 117 kandydatów, a następnie członków PZŁ, oraz 30 selekcjonerów zwierzyny płowej. W chwili obecnej kołem kieruje zarząd w składzie: Wojciech Frasunkiewicz- Przewodniczący, Leszek Bartoł- łowczy, Wojciech Ratajczak- podłowczy, Waldemar Jarysz- skarbnik, Paweł Maliński- sekretarz.

Wielu naszych członków ze względu na stan zdrowia zaprzestało aktywnego uprawiania polowania i pozostaje członkami honorowymi koła, a niektórzy przeniesli się do Krainy Wiecznych łowów i pozostają w naszej pamięci: Czesław

Meisnerowski, Władysław Skibiński, Jakub Chmiel, Julian Gędek, Leon Stachecki, Stanisław Meisnerowski, Jan Bartnicki, Jan Woźnica, Zenon Stachecki, Ignacy Walkowiak, Łukasz Juźwiak, Walery Szafran, Wojciech Wołowicz, Marian Zieliński, Henryk Michałak, Edmund Lubik, Władysław Poliński, Władysław Drózbik, Józef Zieliński, Zbysław Trepicki, Wiktor Przybył, Henryk Ratajczak, Bernard Jerzyński, Wojciech Górski, Mieczysław Jeżewski, Franciszek Krystek, Edward Przybysz, Władysław Lipiński, Franciszek Nykiel, Kazimierz Waroś, Aleksander Napierała, Jan Gruszczyński, Władysław Włodarczak, Zbigniew Baczyński, Andrzej Pietrucha, Henryk Hoffa, Henryk Klockiewicz, Leon Rudy i ostatnio Bogdan Radke.

Koło posiada w swoich szeregach zasłużonych członków, którzy zostali wyróżnieni odznaczeniami państwowymi, resortowymi, czy regionalnymi, a także odznaczeniami zasługi łowieckiej: Złotym medalem Zasługi łowieckiej Franciszek Nykiel (+), Srebrnym medalem zasługi łowieckiej: Andrzej Pietrucha (+), Franciszek Nykiel (+), Władysław Włodarczak (+), Henryk Ratajczak (+). Brązowym medalem Zasługi łowieckiej:

Wojciech Frasunkiewicz, Edmund Lubik (+), Władysław Poliński (+), Władysław Drózbik (+), Zenon Wilczyński, Stefan Mikołajczak, Aleksander Napierała (+), Henryk Hoffa (+), Władysław Poliński (+), Władysław (+), Cezary Borkowski i Władysław Słowikowski.

Ponadto za zasługi dla rozwoju łowiectwa wielkopolskiego odznaczni zostali: Władysław Słowikowski, Władysław Włodarczak, Władysław Lipiński, Andrzej Pietrucha, Wojciech Frasunkiewicz. Na szczególną uwagę zasługuje 50 letni staż kolegi Stanisława Kwity, którego obecność w naszym gronie bardzo sobie cenimy.

Działalność gospodarcza polega na uprawie poletek zerowych – 3 ha zagospodarowaniu łąk śródleśnych, zimowym dokarmianiu zwierzyny, tworzeniu pasów zaporowych – 1,25 ha w lesie. Koło dysponuje także własnymi gruntami uprawnymi w ilości 29,76 ha skąd pozyskuje się karmę na zgromadzenie dużej ilości karmę (ok. 50 to rocznie) suchej i objętościowej takiej jak: kukurydza, pszenica, siano, słoma, snopówka, wysłodki, kiszonki, buraki pastewne, kasztany itp. Aktyw-

nie uczestniczymy w sadzeniu lasu, zakrzewianiu remiz śródpolnych. Na terenach szeregawionych obwodów łowieckich znajduje się około 30 paśników i 4 magazyno-paśniki, lizawki i cały szereg innych urządzeń łowieckich. W celu uatrakcyjnienia łowiska koło nasze dzierżawi torfiska gdzie corocznie przeprowadzamy akcje zarzybiania, a koledzy myśliwi i zaproszeni goście mogą przeżywać dodatkowe emocje wędkarskie. Na przełomie lat 1985/86 wybudowano wspólnymi siłami prawdziwą bazę myśliwską przy leśniczówce na Pakawiu, na którą składa się domek myśliwski ze świetlicą, magazyn na paszę treściwą i okopową, magazyn na urządzenie i garaż dla samochodów służbowych. Koło nasze posiada urozmaicone łowiska ze zwierzyną łowną – drobną, ptactwem i zwierzyną grubą, pomimo braku ostoi (mała ilość lasu – gradzenia). Jednak w ostatnich latach obserwujemy spadek pogłowia zajęcy, kuropatw, bażantów oraz saren. W celu poprawy tej sytuacji członkowie koła podejmowali różne działania na przestrzeni lat mając na celu zwiększenie stanu pogłowia, wpuszciliśmy do naszych łowisk: 160 królików, ok. 300 zajęcy, 1.500 bażantów, 250 kuropatw. Sukcesem zakończyła się introdukcja danieli, wspaniałego zwierza nadwarciańskich łągów, którego pogłowia się szacowane obecnie na ok. 20 sztuk. Pomimo małej lesistości pozyskujemy rocznie: jeleni 5 sztuk, danieli 5 sztuk, sarny 80 sztuk, dzików 60 szt., oraz zwierzyny drobnej: dzikie kaczkę, gęsi, bażanty, a także lisy i jenoty.

Koło szczyci się posiadaniem trofeów medalowych pozyskanych w naszych obwodach: brązowy medal byka jelenia kol. Andrzeja Pietruchy (+) i Władysława Włodarczaka (+), medalowe poroża rogaczy, wśród których pierwszą pozycję zajmuje srebrno medalowy kozioł koła Zenona Wilczyńskiego (1984r), perukarz kol. Andrzeja

Pietruchy (+), odyńce o wadze 153 kg, kol. Bogdana Radke (+) i Władysława Włodarczaka (+) 148 kg, kol. Leszka Rudego 126 kg

Na sukcesy i osiągnięcia koła złożyła się działalność czysto społeczna wszystkich członków w formie wykonanych własnoręcznie prac, pomocy przy zagospodarowaniu pól, sponsoringu itp. Członkami nasi czynnie uczestniczyli w budowie strzelnic w Poznaniu i w Pile, oraz rejonowej w Obornikach. Koło było organizatorem pierwszej powiatowej wystawy łowieckiej w Szamotułach w 1973 r. jak również w 1979 roku wystawy łowieckiej z okazji 700-lecia miasta Wronki i 30-lecia koła. Od czasu utworzenia Muzeum Ziemi Wronieckiej koło posiada stałą ekspozycję osiągnięć naszego łowiectwa, chętnie odwiedzaną przez młodzież szkolną.

Współpracujemy ze stacją badawczą PZŁ w Czempiniu z zakresu monitoringu zwierzyny drobnej dzięki dużemu zaangażowaniu kol. Stefana Mikołajczaka. Początkowo koło uczestniczyło w prowadzeniu przez stację badań nad zwierzyną należącą do sieci respondentów, a od 1997 roku na terenie dzierżawionych przez koło obwodów jest prowadzony monitoring zwierzyny drobnej i sarny. Prace te opierają się na społecznej działalności myśliwych. W uznaniu zasług Koło nasze w 1983 roku wyróżnione zostało dyplomem nadanym Wojewódzką Radę Łowiecką w Pile z okazji 60-lecia PZŁ. Koło posiada 55-letnią tradycję, a przynależność do Koła odbierana jest w miejscowym środowisku prestiżowo co powoduje napływ dużej ilości wniosków o przyjęcie do PZŁ. Ukoronowaniem solidnej pracy kilku pokoleń myśliwych jest nadanie z okazji 55-lecia dla naszego Koła Złotego Medalu Zasługi łowieckiej”.



Piach za dziękuję

OSTRORÓG. Kolejne dwa zarzuty postawiono burmistrzowi Ostroroga Januszowi Ławniczakowi. Tym razem dotyczą nielegalnego wydobywania żwiru. W ubiegły poniedziałek w Sądzie Rejonowym w Szamotułach odbyła się kolejna rozprawa, w której burmistrz zasiada na ławie oskarżonych. Tym razem prokurator oskarżył go o to, że działał wspólnie i w porozumieniu z rolnikiem z Wielonka, godząc się na nielegalne wydobywanie żwiru. Ponadto przekroczył swoje uprawnienia, wydając zezwolenie na rekultywację gruntu.

Burmistrz podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania i jak to ma w zwyczaju, nie przyznaje się do winy. Przyznał natomiast, że wiedział o istnieniu wyrobiska, chociaż o dziwo nie miał pojęcia o tym, że funkcjonowało bez niezbędnej w tym przypadku koncesji na wydobywanie kopaliny. Okazało się, że brak wiedzy na temat stanu prawnego wyrobiska nie był przeszkodą w nawiązaniu stałej i długotrwałej współpracy między urzędem a rolnikiem. W toku postępowania Janusz Ławniczak jednoznacznie potwierdził, że gmina korzystała z piasku wydobywanego z nielegalnej żwirowni, przeznaczając go na posypywanie chodników i ulic w okresie zimowym oraz przy prowadzeniu inwestycji jaką było ułożenie kostki brukowej na placu przy Zespole Szkół w Ostrorogu. Sędzię Agnieszkę Radojewską interesowało, dlaczego burmistrz biorąc piach od rolnika nie sprawdził czy posiada on koncesję i kto zlecił pracownikom korzystanie z tego wyrobiska. Niestety, na tak proste pytania burmistrz nie umiał udzielić prostych odpowiedzi – „Prawdopodobnie kierowca wiedział, skąd ma brać” – tłumaczył, po czym dodał – „Zasami, w okresie zimowym, gdy zabrakło zakupionego przez gminę piachu do posypywania dróg, albo ten zgromadzony w ZGK, zamierzał za zgodą rolnika korzystać z wyrobiska w Wielonku, ale było to sporadyczne”. Jak to możliwe, że zamierzał piach wymieszany z solą, a ten w wyrobisku nie i ciekawe w jaki sposób i jakim sprzętem go wówczas wydobywano.

Bezcenny piasek – za Bóg zapłać i dziękuję

Oskarżony Franciszek B. przyznał, że nie pobierał za piach pieniędzy, wystarczył Bóg zapłać, bądź dziękuję. Nie miał pojęcia o konieczności ubiegania się o koncesję, bo i skąd? Pomagał gminie, szkole i wspólnocie parafialnej. Gmina korzystała z wyrobiska, bo piach nic nie kosztował. Rolnik eksploatował wyrobisko od 1984 roku, a w 2002 roku burmistrz przekraczając swoje kompetencje wydał decyzję zezwalającą na rekultywację, a w konsekwencji dalszą eksploatację pokładów. Oskarżony tłumaczył, że chciał wszystko wyrównać, ale nie zdążył. Na pytanie sędziego dlaczego nagle chciał teren zrehabilitować odpowiedział – „Nocami bez przerwy kradną mi piach”. Prokurator Mateusz Pakulski zapytał – „Czy o tym fakcie poinformował pan policję?” – „Nie, bo mam obawy, nie wiem kto to robi” – oznajmił oskarżony.

Pierwsze rozbieżności

Tymczasem zeznający w charakterze świadka pracownik urzędu odpowie-

dzialny za utrzymanie dróg Bogusław P. zeznał, że odkąd pracuje w urzędzie, piach na posypywanie chodników brany był wyłącznie od rolnika, gmina kupowała jedynie sól. – „W urzędzie powszechnie było wiadomo, że można korzystać z wyrobiska na potrzeby gminy i to za darmo” – zeznał świadek. Przyznał, że nie sprawdzał czy jest na nie wydana koncesja. Prokurator zapytał – „Czy nie zastanowiło pana to, że rolnik daje piach za darmo?” W odpowiedzi usłyszał – Wcale mnie to nie dziwiło, ale cieszyło, zresztą piasek nie jest wcale taki drogi. Świadek prawdopodobnie nie zrozumiał pytania, bo gdyby rolnik posiadał konieczną w tej sytuacji koncesję, nie rozdawałby przecież piachu za darmo.

Kolejni świadkowie

Edmund Ł. były przewodniczący Rady Miejskiej w Ostrorogu oświadczył, że wiedział o wyrobisku, ale przekonany był, że rolnik posiada odpowiednią koncesję, ponieważ piach z tego miejsca często był brany na różne gminne inwestycje. Oficjalnie mówiło się o tym na posiedzeniach zarządu. Burmistrz przy okazji omawiania niektórych inwestycji sugerował, że jak się skorzysta z piachu od Franciszka B. będzie się opłacało. Jak wynika z relacji świadka, żwir od rolnika wykorzystany był przy następujących inwestycjach: do wykonywania placu przy szkole, na budowę stacji paliw w Ostrorogu (gdzie pracuje żona burmistrza) oraz jako podsypka pod drogę dojazdową do oczyszczalni w Dobrojewie (inwestycja wykonywana przez firmę Pozprojekt, a burmistrz w związku z tą inwestycją ma postawione 2 zarzuty).

Zeznania składał również Andrzej Z. który w okresie 2 lat ładował piach „fadromą” na ciężarówki. Na początku swoich zeznań świadek zeznał, że niewiele wie bo ma problemy z pamięcią – „Choruję na nadciśnienie, a ono powoduje zanik pamięci, więc szczegółów nie pamiętam” – powiedział. Sędzia była zdumiona – „Ciśnienie powoduje zanik pamięci” – zapytała. Jednak w dalszej części zeznań świadek odzyskał pamięć i dość szczegółowo opowiedział swoją wersję zdarzeń. Swoją drogą jak to możliwe, że człowiek cierpiący na zanik pamięci podjechał pod sąd samochodem. Na poniedziałkowej rozprawie sąd przesłuchał jeszcze 5 innych świadków. Na koniec obrońca oskarżonego wnioskował o powołanie biegłego na okoliczność oszacowania i dopracowania wysokości szkody oraz o przesłuchanie w charakterze świadka byłego sołtysa z Wielonka Tadeusza K. Następna rozprawa wyznaczona została na dzień 15 lipca.

Komentarze

Udało nam się dotrzeć do kilku świadków, ubolewających nad losem rolnika, którego przez całe lata wykorzystywano. Jeden z nich powiedział „Człowiek ma trudną sytuację finansową, zamiast mu pomóc zalegalizować wyrobisko, wykorzystywano go w podły sposób. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że robił to funkcjonariusz publiczny, burmistrz, który winien stać na straży przestrzegania prawa, a nie przyszykować oko na nielegalny proceder tylko dlatego, że sam w nim uczestniczył.” Nic dodać nic ująć. M.P.

POLSCY LITWINI WE WRONKACH

WRONKI. Późnym wieczorem 4 lipca, w internacie na Leśnej zawrzało. Zamieszkali w nim nasi przyjaciele z Landwarowa na Litwie. W ramach rewizyty, 39-osobowa grupa młodzieży wraz z sześcioma nauczycielami łącznie z dyrekcją szkoły, przyjechała na tygodniowy wypoczynek.

Od pierwszych godzin ich pobytu najwierniejszym towarzyszem grupy ze strony polskiej jest Czesława Lipska znająca doskonale język rosyjski. Ale cóż się okazało – tłumaczenie było zbędne, ponieważ wszyscy mówią w naszym ojczystym języku, jedynie z nieco innym akcentem.

Dyrektor Polskiej Szkoły Średniej im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie, Franciszek Żeromski mówi: „mamy obywatelstwo litewskie, ale narodowość polską”. Zastępczyni – Regina Sinkiewicz dodaje – „Wy mówicie na nas Litwini, a oni mówią na nas Polacy i oni mają rację!”

Program wizyty ułożony został na miarę naszych możliwości, a że zmuszeni jesteśmy korzystać z wynajmu transportu nie oddaliśmy się zbyt daleko. Czynimy wszystko, aby goście byli zadowoleni. Zwiedzili już najbardziej charakterystyczne miejsca Wronek – muzeum, klasztor, Amikę. Zostali przyjęci w ratuszu, gdzie przekazano im drzewce do sztandaru, który już mają, a ufundowane przez prezesa Zakładów Ziemniaczanych, Antoniego Kierończyka. Gościli też w Zamku Górków w Sza-

motułach i podziwiali Poznań, gdzie wiernie towarzyszył im Jan Kaczmarek i państwo Śliwowie. Korzystali także z wronieckiej kręgielni i pływalni w Sierakowie, grali w piłkę a to co dla nas jest najważniejsze spotykali się z uczniami z Leśnej w ich rodzinach i na dyskotece. My - nauczyciele wymieniamy także swoje doświadczenia. Jest nas niewielu, bo czas wakacji, ale w stosunku jeden na jeden, (wzmocnieni byłymi absolwentami, szefem promocji lub radą rodziców) jesteśmy niemalże każdego wieczoru. Wspólnie, z dużym zainteresowaniem wysłuchaliśmy wspomnień misjonarza Marka Dąbrowskiego goszczącego w

na Litwie. Pracują w niej nauczyciele z powołania, prawdziwi patrioci. Wiele godzin z obowiązkowej siatki godzin przypadających na poszczególne klasy prowadzą społecznie, bo w budżecie nie ma na nie pieniędzy. Podobnie jest z zajęciami pozalekcyjnymi.

Nasi goście wielokrotnie podkreślali, że stan bazy szkoły zawdzięczają wsparciu Polski, a teraz cieszą się, że po podpisaniu w maju 2004 r. Listu Intencyjnego pomiędzy Wronkami i Landwarowem stworzyła się kolejna szansa na wymianę młodzieży i wzajemnych doświadczeń. W sobotę opuszczą Wronki – władze miasta zadbają o to, aby odwieźć ich



Wręczenie drzewca do sztandaru polskiej Szkoły Średniej im. H. Sienkiewicza w Landwarowie. Od lewej stoją: przewodnicząca wronieckiej Rady MiG - Grażyna Gromadzińska-Kopras, dyrektor szkoły - Franciszek Żeromski, burmistrz Kazimierz Michalak, fundator - prezes ZPZ „Zetpezel” Antoni Kierończyk.

Polsce na urlopie.

Z relacji gości z Litwy mieliśmy okazję usłyszeć z jakim poświęceniem powstawała polska szkoła, w której obecnie uczy się 370 uczniów, od zerówki do klasy 11. Jest to szkoła z tradycjami. W rankingu szkół od trzech lat są laureatami. Na dzisiaj jest to najlepsza szkoła polska

do granicy, do miejsca z którego byli przez nas także odbierani. Nad całością czuwa dyrektorka szkoły – Grażyna Gromadzińska-Kopras, w imieniu której serdecznie dziękuję wszystkim sponsorom tego rodzinnego „polsko-polskiego” spotkania.

Krystyna Tomczak

Pływający Ogródek

To miał być miły niedzielny wieczór. VI edycja Letnich Ogródków Muzycznych rozpoczynała kolejny sezon. Tradycyjnie organizatorami cyklu koncertów są: Szamotulski Ośrodek Kultury, Muzeum -Zamek Górków i Bistro „Sanguszko”.

Koncert rozpoczęła pani Żaneta Bilska – Bekasiak, która w kilku przemitych słowach powitała publiczność i zapowiedziała występ zespołu MERCURY PROJECT.

Pierwsze dźwięki gitary i moje bardzo miłe zdziwienie. Słyszę muzykę Marka Knopflera z Dire Straits. Najpierw *Walk of Life* a następnie *Money for Nothing* i myślę sobie – „jest dobrze.” Ale z każdym kolejnym utworem okazywało się, że były to miłe złego początki. Potem było jeszcze *Unchain My Heart* Joe Cockera i *Stop Beberly Craven*. Później było już coraz gorzej - oto nadchodziła katastrofa.

Gdyby nie sekcja instrumentalna to cały ten projekt dryfowałby sobie w nieznanym kierunku. Gitarzyści byli o'key, bębniarz i pianista niczego sobie, choć zdarzało się, że perkusja uciekała do przodu a pozostali gonili. Za to vocal – fatalny.

Nie mogłem uwierzyć, że śpiewający to ludzie z muzycznym wykształceniem. Poziom artystyczny wykonywanych przez nich utworów był, delikatnie rzecz ujmując, mizerny. Freddie Mercury pewnie przewracał się w grobie,

Billy Joel machnąłby na to ręką a Tina Turner wołałaby pochodzić sobie po Central Parku w Nowym Jorku, niż wysłuchiwać tego... śpiewania.

Ale proszę się nie zniechęcać. Nie mam zamiaru też czepiać się organizatorów. Ich szczere chęci są powszechnie znane. Przymknę też oczy na problemy tech-



niczne, bo przecież znana jest wszem i wobec złośliwość rzeczy martwych. Ale ten vocal... te dwie dziewczyny i młody mężczyzna, wzięty chyba z przypadku – po prostu ohyda!!!

Dlaczego „pływający Ogródek”? zapewne wzięło się to stąd, że podczas

koncertu pomyślałem sobie... gdyby nie ten facet z gitarą, drugi z basem - oni byli jak tratwy ratunkowe, kamizelki, dzięki którym publiczność zebrana na głównym pokładzie statku o nazwie MERCURY PROJECT nie zginęła w odchłani oceanu. Sam statek bez nich, za to z wokalistami, z pewnością dryfowałby sobie w nieznane albo też osiadł na mieliźnie. W obu przypadkach - fatalnie. Potrzebny jest gruntowny remont, ale na szczęście nie jest to zmartwienie ani organizatorów,

ani tego, który to napisał...

P.S.

Dodam tylko, że po godzinie zwinąłem swoje żagle i poszedłem sobie... Szkoła mi było czasu, nie byłbym w stanie wytrzymać do końca.

Jan Kamiński

80 lat OSP Otorowo

BOGU NA CHWAŁĘ, BLIŹNIM NA RATUNEK

OTOROWO. W piątek 2 lipca br. oddział Ochotniczej Straży Pożarnej w Otorowie obchodził jubileusz 80-lecia istnienia. Z tej okazji o godz. 18.00 ks. proboszcz Maciej Kubiak odprawił uroczystą mszę świętą, po czym strażacy wraz z zaproszonymi gośćmi udali się do remizy, gdzie dobiegła końca część oficjalna. Potem była okazja do rozmów, wspomnień, żartów i do tańca.

Słoneczne popołudnie nie zapowiadało ulewy. A jednak. Pod koniec mszy świętej mocno się rozpadało i przemarsz ze sztandarami trzeba było opóźnić. Dlatego jeszcze w świątyni do strażaków przemówił burmistrz Jacek Grabowski: „Z uznaniem i szacunkiem zwracam się do tych, którzy chcą ponosić ryzyko ratowania mienia innych przed pożogą i innymi zagrożeniami. – mówił. – Możemy czuć się bezpiecznie, wiedząc, że są osoby gotowe z narażeniem życia i zdrowia nieść pomoc. Życzę, by wszyscy strażacy zawsze bezpiecznie wracali do domów i żyli w przekonaniu o wdzięczności mieszkańców tej ziemi”. A starosta Paweł Kowzan dodał: „Jestem z was dumny i wdzięczny, że zawsze możemy



zwiększania się stanu liczebnego druhow i wzbogacania o niezbędny sprzęt. Referent uwzględnił także najnowszy nabytek jednostki – wóz ratow-

Florianą, patrona strażaków, którą poświęcił ks. proboszcz Kubiak. Jubileusz stał się okazją do wręczenia medali, nagród i odznak. I tak Złote Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali dhdh Tomasz Tacik i Stefan Zawieja, srebrny medal przyznano dh. Eugeniuszowi Kwaśniewskiemu, a brązowy – dh. Leszkowi Stróżykowi. Odznaki za wysługę lat nadano tym druhom, którzy pełnią służbę w OSP 50, 40, 35 i 30 lat. Zadbano także o młodzież, której napływ jest nadzieją na przetrwanie dobrych tradycji OSP. Kilkanaście dziewcząt i chłopców udekorowano srebrnymi odznakami „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza”. Ważnym momentem było także wręczenie z rąk sołtysa Franciszka Nowakowskiego pucharu dh. Kazimierzowi Witkowskiemu w uznaniu jego zasług dla pracy społecznej na rzecz sołectwa Otorowo. W dalszej nieoficjalnej części imprezy zebrani w wesołej atmosferze wspomnieli, rozmawiali i tańczyli.



na was liczyć”. Podobne słowa uznania wygłosili także m.in. zastępca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Jan Nowakowicz, wiceprezes Zarządu Powiatowego OSP dh Andrzej Hładki, prezes szamotulskiego zarządu Związku OSP dh Wojciech Dukat, a także wiceprzewodniczący rady miasta i gminy Szamotuły Przemysław Fąferek. Wszyscy podziękowali strażakom i złożyli im wiele serdecznych życzeń.

Pochód do remizy powitało słońce. I świeciło już do zachodu. Przybyli na miejsce wysłuchali referatu druha Stefana Zawiei o historii Otorowskiej jednostki, która od swych początków (1921 pod dowództwem komendanta Stanisława Dolaty) przebiegała pod znakiem rozwoju,



KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta i Gminy Wronki zgodnie z art. 25 ust.1 i art. 35 ust.1 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2000r Nr 46, poz.543 ze zm./ informuje, że w siedzibie Urzędu na tablicy ogłoszeń na II piętrze, wywieszono wykaz nieruchomości gruntowej położonej we wsi Kłodzisko, oznaczonej jako:

1.nieruchomość gruntowa oznaczona numerem geodezyjnym 237/4 o pow. 1455 m², zapisana w księdze wieczystej KW 43252, stanowiąca własność Gminy Wronki, przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym, zgodnie z zarządzeniem Nr 38/GGGiR/2004 Burmistrza Miasta i Gminy Wronki z dnia 21 czerwca 2004r. oraz nieruchomości gruntowej położonej w Nowej Wsi przy ul. Szamotulskiej, oznaczonej jako:

2.nieruchomość gruntowa oznaczona numerem geodezyjnym 227/1 o pow. 9600 m², zapisana w księdze wieczystej KW 42528, stanowiąca własność Gminy Wronki, przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym, zgodnie z zarządzeniem Nr 38/GGGiR/2004 Burmistrza Miasta i Gminy Wronki z dnia 21 czerwca 2004r.

Z up. Burmistrza
Stanisław Żołądkowski
Zastępca Burmistrza

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta i Gminy Wronki, zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm./ informuje, że w siedzibie tut. Urzędu na tablicy ogłoszeń na II piętrze, wywieszono wykaz następujących nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

lokal nr 4 znajdujący się w budynku wybudowanym na nieruchomości położonej we Wronkach ul. Poznańskiej 11, zapisanej w KW 44487 oraz lokal nr 2 znajdujący się w budynku wybudowanym na nieruchomości położonej we Wronkach ul. Poznańska 49, zapisanej w KW 43371. przeznaczone do sprzedaży zgodnie z Zarządzeniem Nr 39/GGGiR/2004 Burmistrza Miasta i Gminy Wronki z dnia 28 czerwca 2004 r. Lokale są zajęte na podstawie umowy najmu.

Z up. Burmistrza
Stanisław Żołądkowski
(Zastępca Burmistrza)

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Obrzycko informuje,

że podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego. Wykaz został wywieszony w siedzibie Urzędu Miasta na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni.

Z up. Burmistrza
Jacek Legeżyński
(Sekretarz Miasta)

Obrzycko, dn. 30 czerwca 2004 r.

Tak wiele dobrych wspomnień zostawił po sobie ...

Koleżance i byłej Wychowawczyni EWIE MAJCHRZAK

nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 2
im. Kornela Makuszyńskiego we Wronkach
jej Rodzinie i Bliskim
wyraży współczucia z powodu nagłej śmierci

Ojca

śp. GRACJANA ALABORSKIEGO

składa
Krystyna Tomczak z córką Alicją Ras

SĄD ODMÓWIŁ WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA

OBRZYCKO. Sąd Rejonowy w Szamotułach odmówił wszczęcia postępowania w głośnej sprawie rzekomej demoralizacji nieletnich podczas dyskoteki w obrzyckim Zespole Szkół.

Kilkoro uczestników dyskoteki miało w trakcie jej trwania oglądać tam film pornograficzny. Zdarzenie nagłośnione za pośrednictwem „Tygodnika Gazeta Szamotulska” odbiło się szerokim echem i podzieliło obrzycką społeczność.

Sąd Rodzinny i Nieletnich, po zapoznaniu się z materiałem prasowym odmówił wszczęcia postępowania w tej sprawie

argumentując, że „jak wynika w sposób niewątpliwy z przedstawionych materiałów i informacji brak jest podstaw do przyjęcia, iż wystąpiły (...) przejawy demoralizacji lub dopuszczenie się czynu karalnego przez nieletnich. (...) Artykuł w gazecie był niepotwierdzonym sygnałem jakiegoś wydarzenia”.

/r/

KOMUNIKAT POLICJI ZMYŚLA CZY KRADŁ RADIA?

SZAMOTUŁY. Zatrzymany niedawno sprawca włamań i kradzieży do samochodów zaczął się przyznawać do czynów, których na policję nie zgłaszano. Złodziej grasował w dniach 1-15 czerwca. Funkcjonariusze upraszają o zgłaszanie się osób które ewentualnie zostały poszkodowane w następujących kradzieżach:

—opel corsa, parking na ul. Kolarskiej. Pojazd stał naprzeciw sklepu – skradziono z wnętrza radioodtwarzacz SONY

—fiat 126p na ul. Wojska Polskiego zaparkowany przy przystanku autobusowym – zniknął radioodtwarzacz.

—fiat 126p na parkingu pomiędzy blokami na ul. Gąsawskiej-Sw. Stanisława – okradziony.

—fiat 126p na ul. św. Stanisława – kradzież radioodtwarzacza Philips.

—ford focus na ul. Kościelnej przy Wronieckiej – skradziono radioodtwarzacz.

—fiat 126p na parkingu przed blokiem na ul. Nowej – zrabowano koło i lewarek.

Wszystkie ofiary tych czynów proszone są o zgłoszenie się do Powiatowej Komendy Policji w Szamotułach, nr tel. 293-12-00.

„Podrzewianka” na Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych

Z SZAMOTULSKIM ŚPIEWEM NA USTACH

„To były trzy niezapomniane dni, podczas których zobaczyliśmy występy kapel, śpiewaków i zespołów śpiewaczych z niemal całego kraju. Atmosfera, jaka w tych dniach przepełnia cały Kazimierz Dolny jest wprost nie do opisania. To jakby powrót do dawnej Polski”. – wspomina Barbara Stawik kierownik Gminnego Ośrodka Kultury w Dusznikach, która odwiedziła festiwal już po raz dziesiąty. Móc reprezentować folklor szamotulski na festiwalu o takiej renomie to duży zaszczyt dla zespołu z Podrzewia i jego kierownika artystycznego Waleriana Henczke. Zespół Pieśni Ludowej „Podrzewianka” już po raz czwarty został wytypowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu jako reprezentant Wielkopolski na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. „Podrzewianka” w strojach szamotulskich dla mężatek z lat 30., wystąpiła w kategorii zespołów śpiewaczych, których na kazimierskiej scenie zaprezentowało się aż 29 z całego kraju. Celem tej wielkiej imprezy jest przegląd, ochrona i dokumentacja tradycji autentycznego repertuaru, stylu



muzykowania i śpiewu charakterystycznych dla wielu rejonów Polski. Sam występ na scenie kazimierskiej, wśród 800 artystów ludowych z 14 województw, jest ogromnym wyróżnieniem dla zespołu z Podrzewia. Cały Kazimierz zamienia się w tym czasie w jedną wielką galerię sztuki i rzemiosła ludowego pod gołym niebem. Muzyka i śpiew

rozbrzmiewają niemal z każdej strony, nieprzerwanie przez wszystkie dni festiwalu. O wielkim zaangażowaniu członkiń zespołu świadczy choćby fakt, że przewodnicząca Krystyna Beszterda mimo wcześniejszej kontuzji i związanych z nią niewygód, postanowiła uczestniczyć w festiwalu. Rehabilitację zajęła się po powrocie. H. S.

Pokaz mody i występy zespołów tanecznych

BIAŁE I CZARNE

OBRZYCKO. Pokaz mody na sezon letni oraz występy zespołów tanecznych i młodych obrzyckich wokalistów mogła obejrzeć publiczność zgromadzona w amfiteatrze w niedzielę 4 lipca.

Najważniejszym elementem przygotowanego przez Obrzycki Ośrodek Kultury programu był pokaz letniej kolekcji mody autorstwa Anity Sprawki pod nazwą „Białe i czarne”. W trzech odsłonach licznie przybyłej obrzyckiej

publiczności zaprezentowano kilkadziesiąt propozycji strojów na tegoroczne lato. Kolejne części pokazu przeplatane były ekspresyjnymi występami grupy tamburmajerek z obornickiej Orkiestry Dętej oraz nieposiadającego jeszcze

nazwy zespołu pod kierownictwem Honoraty Pocięchy. Swoje umiejętności w utworach znanych wykonawców prezentowali także młodzi wokaliści z Obrzyckiego Ośrodka Kultury i miejscowego Zespołu Szkół.

Sponsorami tej interesującej imprezy były firmy: Gartenholz Hadryś, Vox Industrie i Skup Ziłomu B. Olech z Obrzycka, natomiast patronem medialnym „Tygodnik Szamotulski”.

P.M.



SAMORZĄDOWA ADMINISTRACJA PLACÓWEK OŚWIATOWYCH

64-510 Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dowożenie dzieci z terenu gminy Wronki do klas specjalnych w Szamotułach

Skróconą specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰.
Osoba uprawniona do kontaktów: Maria Siwińska, tel.: 2540760

Ofertę należy złożyć w nieprzejrzywej kopercie w siedzibie zamawiającego w terminie do 15.07.2004 r. do godziny 9.30.

Przedmiot zamówienia: usługa dowożenia dzieci z gminy Wronki do szkoły specjalnej w Szamotułach i z powrotem. Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych.

Koperty winne być oznaczone:

"Przetarg nieograniczony - dowożenie dzieci do klas specjalnych w Szamotułach".

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.07.2004r. w siedzibie zamawiającego o godz. 10⁰⁰. Kryterium oceny - cena ofertowa -100 % znaczenia

W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy:

1. przedstawia stosowne aktualnych zaświadczeń właściwego naczelnika urzędu skarbowego oraz właściwego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych potwierdzających odpowiednio, że wykonawca nie zalega z opłacaniem podatków, opłat oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne lub społeczne, lub zaświadczeń, że uzyskał przewidziane prawem zwolnienie, odroczenie lub rozłożenie na raty zaległych płatności lub wstrzymanie w całości wykonania decyzji właściwego organu - wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu składania ofert,
2. przedstawia licencję wymaganą w ustawie o transporcie drogowym,
3. dysponują pojazdem z miejscami dla co najmniej 12 osób.

Wadium nie jest wymagane. Termin związania ofertą 14.08.2004r.

Realizacja zamówienia będzie się odbywać w okresie od 1.09.2004r. do 24.06.2005r.

MATERIAŁY BUDOWLANE

PPHU KAKABA

poleca:

szeroki asortyment towarów

Letnia obniżka cen !!! od 05.07.2004 r.

Zadzwoń i sprawdź. Zadzwoń i sprawdź. Polecamy styropian i akcesoria do dociepleń w **PROMOCJI**.

sprzedaż ratalna *Żagiel*

Ćmachowo 46 * Wronki, ul. Sierakowska 46

tel.: 0 602 752 342; tel.: 0 606 646 999; fax. (067) 254 40 95

AUTORSKA PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA

VOWIE STUDIO



Wykonuje.

Projekty domów jedno i wielorodzinnych

Projekty rozbudowy domów jednorodzinnych

Projekty obiektów usługowych: sklepy, biura, hale przemysłowe, itp, ...

BRACI CZESKICH 15, SZAMOTUŁY

tel./fax: (61)29 22 821 • <http://www.vowie.com.pl>

FIRMA MAKROPOL

Sp. z o. o.

poszukuje do pracy

Pracowników ochrony

z licencją I lub II stopnia

(kobiety i mężczyźni)

Zatrudnienie -

Poznań i okolice

KONTAKT
pod numerami telefonów:

Tel.: (061) 846 07 23

(061) 848 31 40

KOMINKI

WKŁADY KOMINKOWE

rozprowadzanie ciepłego powietrza

Bartłomiej Foremski

Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11

tel.: (061) 292 22 40

0 602 444 974

OGŁOSZENIA

DROBNE

Przyjmę malarzy budowlanych.
mogą być przyuczeni do
zawodu. Tel.: (067) 254 35 89

Sprzedam działkę budowlaną
we Wronkach przy ul. Al.
Wyzwolenia pow. 1160 m²
tel.: 0 605 286 379

Sprzedam samochód Opel
Vectra 1,6 r. 93, dobrze
wyposażony, w bardzo dobrym
stanie. Sprowadzony z Niemiec.
W ofercie inne samochody.
Tel.: (067) 254 05 27
kom. 604 612 863

KARCHER - czyszczenie
dywanów, obić tapicerskich,
tapicerek samochodowych.
Tel.: 605 246 786

Sprzedam działkę budowlaną
koło Wronek. 0 501 768 900

Wydzierżawie dwa sklepy o
powierzchni 45 m2 każdy we
Wronkach.; Tel.: 506 122 108

Sprzedam tokarkę TVC - 40.
Tel.: 606 106 302

Sprzedam działkę budowlaną
między Starym Miastem a Nową
Wsią o pow. 2.200 m2. Henryka
Kramer Stare Miasto 7.
Tel.: 254 21 12

KARCHER - usługi. Pranie
dywanów, tapicerek
samochodowych, meblowych.
Tel.: 0 605 286 367

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Wronki informuje o rozpoczęciu procedury sprzedaży n/w nieruchomości zabudowanych:

• **działka** nr 83/6L o pow. 530 m²- budynek mieszkalny i gospodarczy
• **działka** nr 83/7L o pow. 521 m²- budynek mieszkalny i gospodarczy
Nieruchomość położona Gogolice 3 gm. Wronki, ujawniona w KW 25251 w SR Szamotuły

• **działka** nr 195/6L o pow. 442 m²- budynek mieszkalny,
• **działka** nr 195/5L o pow. 849 m²- budynek mieszkalny i gospodarczy
Nieruchomość położona Mokrz 10 gm. Wronki, ujawniona w KW 25247 w SR Szamotuły

• **działka** nr 175/4L o pow. 647 m²- budynek mieszkalny
Nieruchomość położona Mokrz 9 gm. Wronki, ujawniona w KW 25247 w SR Szamotuły

• **działka** nr 313/6L o pow. 1094 m²- budynek mieszkalny i gospodarczy,
• **działka** nr 313/7L o pow. 969 m²- budynek mieszkalny i gospodarczy
Nieruchomość położona Lubowo Zdroje 1 gm. Wronki, ujawniona w KW 25251 w SR Szamotuły

• **działka** nr 309/4L o pow. 508 m²- budynek mieszkalny,
• **działka** nr 309/5L o pow. 486 m²- budynek mieszkalny.
Nieruchomość położona Winnogóra 1 gm. Wronki, ujawniona w KW 25246 w SR Szamotuły

• **działka** nr 405/7L o pow. 2050 m²- budynek mieszkalny i gospodarczy
Nieruchomość położona Nowy Kraków 2 gm. Wronki, ujawniona w KW 25248 w SR Szamotuły.

• **działka** nr 405/8L o pow. 779 m²- budynek mieszkalny
• **działka** nr 405/9L o pow. 470 m²- budynek mieszkalny
Nieruchomość położona Nowy Kraków 3 gm. Wronki, ujawniona w KW 25248 w SR Szamotuły.

• **działka** nr 423/6L o pow. 915 m²- budynek mieszkalny i gospodarczy
Nieruchomość położona Wronki ul. Mickiewicza 46 gm. Wronki, ujawniona w KW 13233 w SR Szamotuły

• **działka** nr 474/3L o pow. 1499 m² budynek mieszkalny i dwa budynki gospodarcze
Nieruchomość położona Józefowi 1 gm. Wronki, ujawniona w KW 26085 w SR Szamotuły.

• **działka** nr 465/2L o pow. 2032 m²- budynek mieszkalny i trzy budynki gospodarcze
Nieruchomość położona Kłodzisko 36 gm. Wronki ujawniona w KW 25249 w SR Szamotuły

• **działka** nr 409/16L o pow. 592 m² budynek mieszkalny,
• **działka** nr 409/17L o pow. 1214 m²- budynek mieszkalny i dwa budynki gospodarcze
Nieruchomość położona Wronki, ul. Rzezińska 1 gm. Wronki, ujawniona w KW 25272 w SR Szamotuły

• **działka** nr 294 o pow. 635 m² - budynek mieszkalny i gospodarczy
Nieruchomość położona Jasionna 62 gm. Wronki, ujawniona w KW 25250 w SR Szamotuły.

• **działka** nr 473 o pow. 689 m²- budynek mieszkalny i dwa budynki gospodarcze
Nieruchomość położona Pakawie 17 gm. Wronki, ujawniona w KW 25249 w SR Szamotuły.

• **działka** nr 2963 o pow. 849 m²

• **działka** nr 2964/1 o pow. 85 m²

• **działka** nr 2964/3 o pow. 91 m²

• **działka** nr 2964/4 o pow. 2196 m²

Lokal 2B/7 współudział w części działek - 164/10000

Lokal 2B/5 współudział w części działek - 240/10000

Nieruchomość położona Wronki os. Słowiańskie 2B/5 i 2B/7 gm. Wronki, ujawniona w KW 28251 i 28252 w SR Szamotuły.

• **działka** nr 4077 o pow. 315 m² - budynek mieszkalny

Nieruchomość położona Wronki ul. Sierakowska 7 gm. Wronki, ujawniona w KW 25272 w SR Szamotuły.

Uprawnionymi do zakupu są osoby wynajmujące w/w nieruchomości

ARTYKUŁY REMONTOWO-WYKONCZENIOWE

Szamotuły • Chrobrego 19 a

tel./fax: (061)29 20 126

tel. kom. 0502 089 331

(za stacją paliw, przy krytych kortach)

e-mail: m3aww@wp.pl



Maciej
Bździał

OKNA · DRZWI



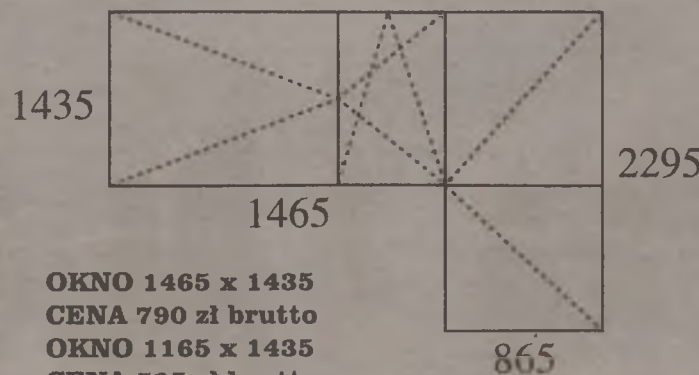
PARAPETY



MOSKITIERY

PROMOCJA do 22 lipca br.

ZESTAW BALKONOWY: OKNO 1465 x 1435 + DRZWI 865 x 2295 CENA 1650 zł brutto + siatka p. owadom GRATIS



OKNO 1465 x 1435

CENA 790 zł brutto

OKNO 1165 x 1435

CENA 595 zł brutto

PROFIL DECEUNINCK – 10 LAT GWARANCJI

Zapraszamy: Pon. – Pt. 8.00 – 17.00 • Soboty: 8.00 – 14.00

POOLIMPIJSKIE WYRÓŻNIENIE DLA SZOSIR-U

SZAMOTUŁY. Wiosną tego roku Szamotulski Ośrodek Sportu i Rekreacji był współorganizatorem X Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych. Jak czytelnicy pamiętają, hala Wacław stała się areną występów reprezentantek gimnastyki artystycznej i rozgrywek brydża sportowego. W ostatnim czasie sportowe władze wojewódzkie doceniły wysiłek włożony w przygotowanie rozgrywek.

SzOSiR został oceniony jako perfekcyjny organizator. Otwarcie olimpiady gimnastycznej uznano za najbardziej efektowne i ciekawe ze wszystkich. Przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, doceniając zaangażowanie i życzliwą pomoc przy organizacji i przeprowadzeniu olimpiady, wyróżnili dyr. Władysława Dyzerta i jego zastępcę Mariana Kałkę. W stosownym piśmie Marszałka Województwa Wielkopolskiego i przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Olimpiady

Tomasza Wiktora czytamy, że impreza zakończyła się sukcesem sportowym i organizacyjnym.

„To nie tylko nasza zasługa – mówi Władysław Dyzert – to rezultat wspólnej pracy całej kadry ośrodka. Muszę przyznać, że mam oddanych pracowników, zaangażowanych. Im także należą się podziękowania, zwłaszcza za pracę podczas olimpiady i mistrzostw Polski. Życzylbym każdemu pracodawcy takiej załogi”.

(bela)



Klub Sportowy AMICA Wronki

**przyjmie do szkolenia w sekcji piłki nożnej
chłopców urodzonych w 1992 r. i młodszych.
Zapisy w miesiącu sierpniu br. przyjmować
będą trenerzy zespołów młodzieżowych w
Ośrodku Szkoleniowym w Popowie.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny z klubem (0-67) 254-55-50.

GKS posumował sezon

ZAŁOŻENIEM JEST MIEJSCE W PIERWSZEJ TRÓJCE

KAŹMIERZ. Wspólnym meczem i spotkaniem podsumowali miniony sezon piłkarze, działacze i kibice Gminnego Klubu Sportowego w Kaźmierzu. Powodów do zadowolenia z pewnością nie brakowało. Zarówno seniorzy, jak i trampkarze zakończyli bowiem rozgrywki na czołowych miejscach.

Prowadzony przez trenera Ryszarda Krówczyńskiego zespół seniorów uplasował się na czwartym miejscu z dorobkiem 48 pkt. Skazywany wiosną, wskutek osłabienia ubytkiem czterech zawodników z podstawowego składu, na niepowodzenie, poradził sobie w tej rundzie lepiej niż jesienią. „Wiosną w 13 meczach zdobyliśmy 26 pkt, czyli o cztery więcej niż jesienią – powiedział nam Ryszard Krówczyński – Na własnym boisku nie ponieśliśmy ani jednej porażki, zwyciężając czterokrotnie, a trzykrotnie remisując”. W meczach wyjazdowych GKS doznał tylko 1 porażki, w Piotrowie z tamtejszym Świttem, który ostatecznie uplasował się o jedno miejsce przed jedenastką z Kaźmierza. Trzykrotnie piłkarze odnosili wyjazdowe zwycięstwa,

a dwukrotnie remisowali. W całym sezonie GKS zdobył 77 bramek, tracąc 41. Najczęściej, bo aż 32 razy, piłkę do siatki rywali posyłał Witold Teclaw.

Równie dobrze na boisku radzili sobie trampkarze, którzy gromadząc w 22 spotkaniach na swoim koncie 46 pkt. zajęli ostatecznie II miejsce. Spośród 90 strzelonych goli, aż 33 było dziełem Rafała Krówczyńskiego. Jacek Teclaw zdobył 13, Łukasz Kubiacyk 11, a Błażej Waśkowiak 10 bramek.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Klubu, które odbyło się w minioną sobotę, zdecydowano, że trenerem zespołu pozostanie nadal Ryszard Krówczyński.

„Zawodnicy zadeklarowali, że zostają w drużynie. Wracą do nas Mirosław Bielejewski wypożyczony do Patrii Buk. Będziemy też szukać 2-3 zawodników, którzy mogą wnieść coś do naszego zespołu i powalczymy – mówi trener – Założeniem na rundę jesenną jest miejsce w pierwszej trójce.”

I tego kaźmierskiego zespołowi serdecznie życzymy.

P.M.

Pod patronatem starosty i naszego tygodnika

ŚWIĘTO SPORTU I MŁODOŚCI - WRÓBLEWO 2004

WRÓBLEWO. Pod znakiem piłkarskich zmagania będą przebiegały obchody 40-lecia festynów sportowych połączone z nadaniem imienia Wiesława Chojana stadionowi we Wróblewie.

Piątek, jak już informowaliśmy, będzie przeznaczony dla młodzików. Sobota 17 lipca na trzech boiskach (60x40) turnieje zakładów pracy i drużyn niezarzeszonych, a o 17.30 mecz piłkarski drużyn seniorów „Czarnych” ze Spartą Szamotuły. Mecze tych drużyn z tej okazji mają swoją tradycję. W 1972 r. Sparta, wówczas świeżo upieczony III-ligowiec wygrała 3:0 po bramkach Romana Maćkowiaka. W 1987 oldboje Sparty oparli na drużynie przed 15 lat zwyciężyli swych rówieśników z „Czarnych” 4:3. W Sparcie grali wówczas Tadeusz Kalotka, Wacław Brzoska, Henryk Magdziarek, Bogdan

Kochański, Maciej Hały, Jacek Vidura a w miejscowych oprócz niezapomnianego Wiesława Chojana, Ryszard Anioł, Grzegorz Dobek, Henryk Prostak, Franciszek Musielak, Włodzimierz Skrzypczak, Tadeusz Majchrzak, Krzysztof Kaczmarek...Sześciu synów trzech pierwszych z wymienionych zawodników zagra w tym meczu.

W niedzielę turniej główny. Jego historia jest ciekawa. W poprzednich latach wygrywały: Kobylniki, Gałowo, Wróblewo, Duszniki, Pamiątkowo, Bielejewo, Ostroróg, Nojewo, Łowyn.

Sporo imprez towarzyszących dla dzieci-rzuty ringo, lotką do tarczy, oraz dla starszych-podbijanie piłki, strzelanie z wiatrówek, strzały do bramki. Również panie zaprezentują swoje umiejętności. Odbędzie się mecz pokazowy Czarni-Iskra Biedzrowo.



*Tak niedawno żęśmy się poznali,
a już pożegnania nadszedł czas*

BOLESNE WAKACYJNE ROZSTANIE

Dnia 5 lipca 2004 r., wczesnym popołudniem, odeszła na zawsze z Grona Nauczycielskiego Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich we Wronkach nauczycielka wychowania fizycznego, 31-letnia Katarzyna Trojanek.

Zginęła w wypadku samochodowym na szosie do Obelżanek. Spotkanie na łuku szosy z dużym samochodem ciężarowym ze zwirom zakończyło się tragedią... 8 lipca pożegnaliśmy ją na Cmentarzu Parafialnym we Wronkach i odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku. Jakże trudno uwierzyć, że pozostały nam tylko wspomnienia.

Tak niedawno – 1 września 2001 r. – przyjmowaliśmy ją do naszego Grona Pedagogicznego. Zналиśmy ją niemalże wszyscy, bowiem jest rodowitą wronczanką i córką znanej wronieckiej lekarki - Anny Pacior-kowskiej.

Przyszła na świat w Szamotułach 5 września 1973 roku. Ukończyła Szkołę Podstawową nr 3 na Polnej, po czym naukę kontynuowała w Liceum Ogólnokształcącym w Szamotułach. Już tam przejawiała zamiłowanie do sportu, a jej talent lekkoatletyczny odnotowano w kronikach liceum.

W roku 1990 r. zajęła II miejsce w biegu sztafetowym 4x100 w Mistrzostwach Polski Szkolnego Związku Sportowego – juniorek. Rok później VIII m. w Konkursie Lekkoatletycznym Nadziei Olimpijskich im. Karola Hoffmana.

W 1992 rozpoczęła studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, które ukończyła cztery lata

później z tytułem magistra rehabilitacji ruchowej. Podjęła pracę w Domu Pomocy Społecznej w Pożarowie jako instruktor terapii zajęciowej.

1 lipca 2000 r. poślubiła naszego szkolnego kolegę Macieja Trojanek i na stałe zamieszkali w Samołężu.

Jak przystało na nauczyciela, nie za-



przestała nauki – umiejętności swoje rozwijała w różnych formach doskonalenia zawodowego. Ukończyła kurs masażu leczniczego i terapii naturalnej I i II stopnia, kursy instruktażowe kierowników placówek wypoczynku dzieci i młodzieży, studia podyplomowe przygotowania pedagogicznego, a nawet warsztaty malowania na szkło. Rozpoczęła wspinaczkę po szczeblach awansu zawodowego nauczycieli. W 2002 r. uzyskała stopień nauczyciela kontraktowego.

Z dużym oddaniem zaangażowała się w pracy Stowarzyszenia na Rzecz Ludzi Niepełnosprawnych Umysłowo „Margo” w Pożarowie. Wiele godzin

Bogato przedstawiają się imprezy artystyczne, głównie za sprawą Wronieckiego Ośrodka Kultury. Wystąpią czirliderki „Futsalki”, „Iskierki”, karatecy w pokazie, zespół muzyczny „Mozaika” oraz zespół WOK na tradycyjnej zabawie w sobotę na którą można się udać bezpłatnie.

W świetlicy miejskiej można będzie obejrzeć kolekcję pucharów i trofeów wywalczonych przez Czarnych, obejrzeć bogate kroniki, m.in. wpisy znakomitych gości: Kazimierz Górski, Michał Listkiewicz, Marian Kustoń, Marek Bajor, Ryszard Kulesza, Piotr Reiss, Stefan Majewski, Lesław Ćmikiewicz, wymieniamy tych z najwyższej półki.

Starania klubu o należyty przebieg i oprawę imprezy zostały poparte przez Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta i Gminy, Radę Gminną, LZS, Wroniecki Ośrodek Kultury, oraz organizacje z terenu Wróblewa.

Spodziewany jest również Zygmunt Kropaczewski – założyciel i pierwszy prezes koła, który mimo zdrowotnych kłopotów na bieżąco śledzi przebieg wydarzeń w klubie. Jak co roku nasza gazeta będzie patronem medialnym tej imprezy, na którą w dniach 17-18 lipca zapraszamy do kompleksu kulturalno-sportowego we Wróblewie. T.H.

poświęcała także na terapię zajęciową z dziećmi naszego wronieckiego Koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, pomagała im pokonać barierę strachu przed końmi na zajęciach z hipoterapii. Zarażała tą pasją także wychowanków z Leśnej.

Nie miała czasu na nudę. Po zajęciach szkolnych pracowała dodatkowo jako masażystka, przynosząc ulgę ludziom cierpiącym. Jej wrażliwość objawiała się także w zamiłowaniu do zwierząt. Na jej posesji znajdowały opiekę porzucone koty i psy, każdemu wymyślała imiona i otaczała troskliwą opieką. Wychowanki Kasi i jej męża Macieja odnoszą sukcesy w przeróżnych zawodach sportowych na różnym szczeblu. Cieszyła się ich zwycięstwami, razem z nimi przeżywała porażki. Miała wspaniały kontakt z młodzieżą. Pożegnalne uściski i łzy rozstania w ostatnim dniu zajęć gimnazjalistów były tego wymownym dowodem. Nikt z nich nie przypuszczał nawet, że był to uścisk ostatni – wierzyć chcę, że jednak nie były to ostatnie bukiety róż.

Kasiu! Nie tak miały przebiegać nasze wakacje, a żegnaliśmy się tylko na dwa miesiące. We wrześniu uroczyste będziemy rozpoczynać zajęcia wychowania fizycznego na nowiućkiej sali sportowej, tak bardzo przez wszystkich oczekiwanej. Jakże nam przykro, że nie będzie na tej uroczystości Ciebie i że nie przeprowadzisz na niej już żadnej lekcji wychowania fizycznego.

Los chciał inaczej, a zatem żegnam Cię w imieniu całej Społeczności Szkolnej – Śpij spokojnie!

Krystyna Tomczak

SzOSiR przed wielkim remontem

ZMODERNIZOWAĆ OBIEKTY SPORTOWE

SZAMOTUŁY. W pierwszych miesiącach 2004 r. rada miasta i gminy Szamotuły przyznała Szamotulskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji 200.000 zł na modernizację stadionu. Po pewnym czasie niektórzy radni zaczęli się niepokoić, że środki nie są wykorzystywane i „nic się nie dzieje”. Czy rzeczywiście nie?

Sprawa jest o tyle ważna, że obiekty naszego ośrodka sportu będą w 2006 r. miejscem rozgrywek międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów. To doskonała okazja, by ulepszyć obiekty – w tym wszyscy są zgodni. Został już przygotowany daleko idący projekt unowocześnienia stadionu. 200.000 zł przyznane przez radę to spory zastrzyk, ale, oczywiście, wystarczy na ograniczony zakres prac. Są to działania bardzo kosztowne. Naszymi rozmówcami byli Przemysław Fąferek, który na kilku kolejnych sesjach rady miasta i gminy

oferował – najkorzystniejszą dla SzOSiR-u. Powstał także wstępny zarys biznesplanu. O wielkości przedsięwzięcia świadczy dość spora objętość tego szkicu.

Czy sięgną po środki spoza gminy?

Inną wątpliwość, jaką wyraził w rozmowie z nami wiceprzewodniczący rady Przemysław Fąferek dotyczy starań o pozyskanie funduszy spoza gminy. „Wykonanie tego, co mamy w projekcie, wymagać będzie znacznie większych środków niż przyznane przez radę 200.000. Jestem ciekaw, czy p.

spoczywa na mnie. W chwili obecnej raczej liczyłbym na pomoc osób z pomysłami. Jak ktoś ma jakiś pomysł, chętnie i w każdej chwili mogę porozmawiać. Trzeba jednak pamiętać, że zabiegi o pozyskanie środków wymagają konkretnego i szczegółowego uzasadnienia”. Dyr. Dykert przypomina, że w kwietniu sam Przemysław Fąferek deklarował pośredniczenie w omawianej sprawie w ministerstwie: „Byłbym zadowolony, gdyby wrócił do tej deklaracji i się z niej wywiązał” – mówi. Już po naszej rozmowie radny Bogusław Jądrzyk na początku czerwca oficjalnie zgłosił do rady pomysł powołania ciała wspierającego dyrekcję SzOSiR.

Troski radnych i dyrektora

Radny Fąferek w rozmowie z nami troskał się o fatalny stan murawy na stadionie, złą kondycję hotelu, który – jak stwierdził – w 2003 r. po raz pierwszy przyniósł stratę, o to że obiekt może utracić 3-gwiazdkowy prestiż. „Znam te zarzuty”. – odpowiada dyr. Dykert – „Rzeczywiście, murawa do połowy czerwca nie była w najlepszym stanie. Tylko dlatego zgodziłem się na postawienie na niej sceny w czasie „Dni Europy”. Ja się cieszę, że ten obiekt służy mieszkańcom i gościom. Odbyna się na nim wiele imprez naszych i innych organizatorów. Pogorszenie wyglądu murawy to był rezultat większej niż w poprzednich latach eksploatacji w miesiącach zimowych. Ale dzięki środkom i konserwacji stan murawy uległ radykalnej zmianie i obecnie jest doskonały. A co do hotelu: dziwię się, że jakoś wcześniej nie sprawię np. unowocześnienia hotelu czy basenu odkrytego nie zrobiono. Jedną z pierwszych rzeczy, jakie zleciłem w 2003 r., była modernizacja hotelu, zakup pościeli, ręczników i malowanie. Tam trzeba było interweniować natychmiast. Między innymi ze względu na zwiększenie kosztów zanotowano wykonanie dochodu na poziomie 92,3%”. Według Dykerta nie jest prawdą, że obiekt ten przynosił stratę tylko w roku 2003. Zapewnia, że można się o tym przekonać, pobieżnie nawet analizując dokumenty z lat minionych. W roku 2004 dochód hotelu za pierwszy kwartał wynosi 126.680 zł natomiast w analogicznym okresie 2003 r. było to 103.310 zł.

Niepotrzebne zamieszanie

Dyrektor Dykert żali się, że wokół ośrodka, odkąd go objął, robi się sporo zamieszania. Sprawy, które ulegały niszczeniu ze spokojem przez wiele lat, nagle stały się dla niektórych radnych solą w oku. „Dobrze, że zwracają na to uwagę – szkoda, że dopiero teraz” – mówi Dykert. – „Mam wrażenie, że ta fala krytyki i krzyk radnych nie zależą, niestety, od wagi problemu, lecz od osoby, która zajmuje fotel dyrektora”. – kontynuuje. – „W poprzednich latach były środki i możliwości, była przychylność rady, burmistrza dla mojego poprzednika. Dlaczego wówczas tego nie wykorzystano?”. Tymczasem budżet ośrodka maleje. W 2002 r. przyznano mu 1.284.389 zł, w 2003 r. – 1.150.128 zł, a w roku bieżącym

1.138.980 zł.

Czy podjazdowe ataki na dyrektora SzOSiR mają charakter polityczny? Możliwe, bo najwięksi krytykanci jego poczynają to radni z klubów SLD i Szamotuły 2002 oraz ich sympatycy, natomiast Dykert jest kojarzony

z opozycyjnym „Naszym Regionem”. Sam spór nikomu by nie przeszkadzał. Niech się kłóć, byleby z tego wynikło jakieś dobro dla miasta. Ale czy z demagogicznych argumentów i wzajemnych oskarżeń wynikło u nas kiedyś jakieś dobro? Ł. B.



Murawa jest obecnie w doskonałym stanie – zapewnia dyrektor SzOSiR-u



Dyr. Władysław Dykert przed hotelem „Maraton”

drażył temat, oraz dyrektor SzOSiR, Władysław Dykert.

Na co pójdzie 200.000?

Decyzja o przyznaniu środków zapadła 23 marca na sesji Rady Miasta i Gminy. Pismo świadczące o jej wykonaniu dotarło do dyrektora w połowie maja. Nie mógł więc do tej pory spożytkować tej kwoty, ale gruszek w popiele nie zasypiał. „Ruchy są czynione. W porównaniu z innymi ośrodkami, które przygotowują się do tego samego wydarzenia sportowego, SzOSiR jest znacznie bardziej zaawansowany – również dzięki dotacji, jaką otrzymał od władz” – uspokaja W. Dykert.

Do maja opracowano koncepcję modernizacji, obejmującą m.in. wymianę siedzeń, poszerzenie płyty i torów, modernizację nagłośnienia. Ustalono także kosztorys prac i rozeznano się na rynku usługodawców i producentów w celu wybrania najatrakcyjniejszych ofert. Trzeba będzie też wykonać pomiary geodezyjne. „Kolejne działania to konkretne projekty i kosztorysy inwestorskie dostosowane do naszego obiektu. Taka jest procedura” – wyjaśnia Władysław Dykert. – „Koszt wielu prac przekroczy 6000 euro, co automatycznie stawia wymóg przygotowania przetargu. Będziemy to sukcesywnie robić. Musimy także uzyskać niezbędne zezwolenia od stosownych urzędów”. A więc, choć może nie widać jakichś ruchów ekip budowlanych czy naprawczych, sprawa toczy się pełną parą. Dyrektor ma nadzieję, że pierwsze efekty będzie widać dopiero we wrześniu. Na ukończeniu jest monitoring hali. Prace wykonano bezprzetargowo, wybierając jedną spośród 5 nadesłanych

dyr. Dykert robi coś w kierunku pozyskania takich środków”. Władysław Dykert mówi, że oczywiście, takie starania są czynione. Przeprowadzono rozeznanie w tym, jakie fundusze wchodzi w grę. Toczą się rozmowy z firmami zajmującymi się profesjonalnie przygotowywaniem odpowiednich wniosków i dokumentów, np. z Alphapro Salomin Consulting. „Z wielką nadzieją patrzymy na fundusze pomocowe. Chcielibyśmy sięgnąć po środki unijne np. ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego” i z Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Pomocy Społecznej. Impreza ma charakter międzynarodowy, więc jest duża szansa” – mówi dyrektor SzOSiR. – „Działamy, korzystając z takich, a nie innych usług i programów, żeby nasze starania nie poszły na marne. Chcemy uzyskać jak największy stopień prawdopodobieństwa, że nasze wysiłki odniosą skutek i pieniądze uzyskamy”. Sam dyrektor odbył dwa szkolenia na temat pozyskiwania środków i pisania projektów. Deklaruje także chęć szerokiej współpracy z przedstawicielami różnych środowisk, którzy chcieliby się zaangażować z pomysłami. „Sprawa nie jest łatwa, ale podejmujemy to wyzwanie. Można by zrefundować do 60% inwestycji” – dodaje.

Im więcej pomysłów, tym lepiej

Nie od dziś wiadomo, że wiele pomysłów i dobre idee rodzą się w trakcie rzeczowej dyskusji. Pomysł powołania odrębnego niemal zinstytucjonalizowanego organu doradczego budzi jednak sceptycyzm dyrektora SzOSiR. „Takie ciało mogłoby powstać w momencie pozyskania funduszy – wyjaśnia. – „Odpowiedzialność i tak

LECH POZNAŃ W SZAMOTUŁACH

W dniu dzisiejszym swoje dziewięciodniowe zgrupowanie rozpoczyna w Szamotulach kadra beniaminka piłkarskiej II ligi – zespołu MKS Mława. Wybór Szamotuł jest nieprzypadkowy, bowiem drużynę z Mławy w rozgrywkach II ligi poprowadzi znany szamotulski trener Marian Kurowski. W programie zgrupowania znalazły się m.in. ciekawe spotka-

nie sparingowe. Już w sobotę 10 lipca, o godz. 11.00 na stadionie Szamotulskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji MKS Mława zmierzy się z jedenastką poznańskiego LECHA.

We wtorek 13 lipca rywalami naszych gości będą natomiast SOKÓŁ Pniewy (o godz. 16.00) i SPARTA Szamotuły (o godz. 18.00). Zapraszamy.

P.M.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Na marginesie wywiadu z Tadeuszem Hojanem

Zarząd Warty Wartosław protestuje przeciwko kłamliwym wypowiedziom p. Tadeusza Hojana zawartym w artykule „Dosyć już złego narobił” (WS i TS z VII.2004 r.). Prezes Czarnych miesza działalność naszego klubu z pracą naszego kol. A. Hibnera.

Kolega Artur H. wraz z bratem reaktywowali w 1995 r. LZS Warta Wartosław. Z perspektywy czasu trudno nie docenić pracy jaką wykonali. Kolega Artur H. nie podejmował żadnych działań zmierzających w kierunku usunięcia jakichkolwiek zawodników wręcz odwrotnie przyjmował inicjatywę pozyskiwania nowych piłkarzy. Wszystkie decyzje w naszym klubie podejmuje Zarząd lub Walne Zebranie LZS. Wszyscy zawodnicy, którzy już nie grają w Warcie odeszli dobrowolnie.

Uważamy, że ocenianie działalności i działalności LZS Warta przez prezesa innego klubu jest

wyjątkowo nie na miejscu.

Mamy nadzieję, że gazeta następnym razem wzmiankując o Warcie Wartosław traktować będzie o sportowych wydarzeniach, a nie o konfliktach na linii prezes – dziennikarz.

Roman Tabatowski – prezes

Tomasz Duczkowski – v-ce prezes

Kapłan Wiesław w-ce prezes

Witold Waroś – skarbnik

Zbigniew Kudliński – członek

Od redakcji: poglądy wyrażone przez prezesa Czarnych Wróblewo Tadeusza Hojana w przywołanym powyżej wywiadzie są jego prywatnymi opiniami-podobnie, jak zamieszczona wcześniej na łamach innego tygodnika ocena zachowania Czarnych przez redaktora Artura Hibnera. My ze swej strony mamy nadzieję, że obaj zainteresowani będą mieli okazję wyjaśnić sobie dzielące ich różnice poglądów. Nasz tygodnik życzy sukcesów sportowych zarówno Warcie Wartosław, jak i Czarnym Wróblewo.

RYWALIZOWALI O „KRYSZTAŁOWY KAMIEŃ”

Bardzo dobrze spisali się wronieccy warcabiści podczas rozegranego w Częstochowie Finału Turnieju Warcabowego o „Kryształowy Kamień”. Wzięła w nim udział piątka naszych zawodników pod opieką instruktora Jana Mameta.

Kolejny udany występ zanotowali na swoim koncie warcabiści Wronieckiego Ośrodka Kultury. W dniach od 26 do 29 czerwca brali oni udział w XXXI Centralnym Finale Turnieju Warcabowego o „Kryształowy Kamień” w warcabach 100-polowych. W zawodach tych startowały osoby do I kategorii włącznie, które od października 2003 roku do kwietnia 2004 roku rozwiązywały zadania warcabowe i zgromadziły największą ilość punktów. Łącznie w finale rywalizowało 66 warcabistów z całego kraju. Rozgrywki przeprowadzono tzw. systemem szwajcarskim kontrolowanym, na dystansie 9 rund, w tempie gry 1,5 godz. Najlepiej z naszych zawodników wypadł Daniel Matlak, który zgromadził 13 pkt. i uplasował się na V miejscu. Daniel otrzymał 11 numer startowy według listy rankingowej PTW, a więc awansował o sześć miejsc w stosunku do numeru startowego. Miejsce XV zajął gimnazjalista Artur Perz, który uzyskał 11 pkt.

Także i on zanotował awans i to o 8 miejsc, ponieważ został rozstawiony z 23 numerem startowym. Kolejni reprezentanci Wroniek uplasowali się na miejscach: XXI – Krzysztof Sauermann (10 pkt., numer startowy 51), XXII – Adam Walentynowicz – najmłodszy zawodnik wronieckiej ekipy (10 pkt., nr startowy 45) i XXVII – Lidia Sauermann (10 pkt., numer startowy 19). „Występ naszej młodzieży należy ocenić za bardzo udany. – powiedział nam Jan Mamet – Prawie wszyscy nasi zawodnicy zajęli miejsca wyższe niż numery startowe. Nie udało się to tylko Lidce. Posiada ona jednak dość wysoki ranking, bo od niedawna została umieszczona na liście rankingów ruchomych.” Dodatkowo, w ramach tego samego turnieju, w poniedziałek 28 czerwca rozegrano jednogodzinny konkurs rozwiązywania zadań, w którym Artur Perz zajął VII, a Adam Walentynowicz XII miejsce.

J.M.

Ryszard Krówczyński najlepszym znawcą Euro 2004

PIŁKARSKI SUPEREKSPERT

Najlepszym znawcą piłkarskich Mistrzostw Europy w piłce nożnej w zorganizowanej przez „Gazetę Poznańską” Lidze Ekspertów Euro 2004 został Ryszard Krówczyński z Kaźmierza – znany w sportowym świecie jako prezes i grający trener GKS Kaźmierz.



Ryszard Krówczyński udowodnił, że doskonale zna się na piłce nożnej

Redakcja sportowa „Gazety Poznańskiej” zorganizowała podczas tegorocznych Mistrzostw Europy w piłce nożnej konkurs pod nazwą „Liga Ekspertów Euro 2004”. Każdy chętny mógł sprawdzić w nim swoje doświadczenie i wiedzę, typując wyniki rozgrywanych podczas finałów spotkań. Nie było to zadanie łatwe, bowiem nie wystarczyło poprawne wskazanie zwycięzcy meczu, lecz dokładnego wyniku spotkania. W rywalizacji piłkarskich kibiców najlepszym okazał się prezes GKS

Kaźmierz Ryszard Krówczyński. Wytypował on poprawnie aż 15 wyników spotkań Euro 2004. Tak dobrego rezultatu nie udało się osiągnąć żadnemu z rywali Pana Ryszarda. Pan Ryszard przyznał się nam, że chociaż piłką nożną interesuje się od bardzo dawna, to jednak nie gra w zakładach piłkarskich. „W przeszłości grałem i nawet kiedyś udało mi się uzyskać wszystkie 13 trafień – dodał nasz zwycięzca – Potem jednak nie było na to czasu. Może jeszcze kiedyś spróbuję”.

P.M.

SPARTA OLDBOYS MISTRZEM

Szamotulski Klub Sportowy Sparta Oldboys otrzymał zaproszenie na Międzynarodowy Turniej Oldboyów. Impreza ta odbyła się w miejscowości Saint Remy-Les-Chevreuse pod Paryżem. Organizatorem całego wyjazdu było Szamotulskie Niezależne Stowarzyszenie „Dla Przyszłości”. Spartanie odnieśli sukces. Wywalczyli pierwsze miejsce i otrzymali tytuł Mistrza w Piłce Nożnej Oldboyów. Drużyna wyróżniona została również tytułem zespołu grającego fairplay, a pan Wojciech Kaczmarek okazał się najlepszym strzelcem turnieju. Klub Sparta Oldboys, wraz ze Stowarzyszeniem „Dla Przyszłości”, mają zamiar nadal utrzymywać nawiązane kontakty

społeczno-sportowe, ale też podjąć współpracę z miastem Saint Remy-Les-Chevreuse w sferze gospodar-

czej. Jak na razie są to plany daleko wybiegające w przyszłość.

(kk)



SZAMOTUŁY. W dniach 3-4 lipca br. na kortach tenisowych przy basenie odkrytym odbyły się Otwarte Mistrzostwa Szamotuł Amatorów w Tenisie. Stanowiły one element „Dunlop Cup” IV Mistrzostw Wielkopolski Amatorów w Tenisie 2004.

W szamotulskich zawodach wzięło udział 42 tenisistów z Poznania, Chodzieży, Czarnkowa, Gniezna, Jeżykowa, Konina, Kościana, Pleszewa, Pobiedzisk, Szamotuł, Trzcianki, Wroniek, Witkowa i Włoszakowic. Łącznie w całym cyklu turniejów „Dunlop Cup” zagrało już ponad 100 zawodników. Odbywały się pojedynki pań i panów w kilku grupach wiekowych: 18 lat i starszych, 35 lat i starszych oraz 45 lat i starszych. Na obiektach Szamotulskiego Klubu Tenisowego rozegrano w ciągu dwóch lipcowych dni 60 meczów. Najdłuższy pojedynek stoczyli zawodnicy najstarszej grupy wiekowej: Tomasz Piątek (z Poznania) i Marek Kropaczewski (z Wroniek). Piątek obronił 9 piłek meczowych, ale Kropaczewski wygrał. Wyniki szczegółowo przedstawiono w tabeli. Główni Organizatorzy wielkopolskich mistrzostw to Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Departament Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wielkopolska Fundacja Tenisowa im prof. Jana Fibaka. Dyrektorem cyklu turniejów jest Jacek Durski właśnie z tej fundacji.

(ŁB)

Wyniki Otwartych Mistrzostw Szamotuł z cyklu Dunlop Cup IV Mistrzostwa Wielkopolski Amatorów w Tenisie 2004r.

Kategoria NIEBIESKA 35+ - Mężczyźni			
Miejsce	Nazwisko	Imię	Miejscowość
1	Bandosz	Leszek	Pleszewo
2	Kozłowski	Jarosław	Czarnków
3	Szydłowski	Jarosław	Kościan

Kategoria ZIELONA 45+ - Mężczyźni			
Miejsce	Nazwisko	Imię	Miejscowość
1	Bednarz	Andrzej	Chodzież
2	Kropaczewski	Marek	Wronki
3	Troszczyński	Wiesław	Chodzież

Kategoria CZERWONA 18+ - Mężczyźni			
Miejsce	Nazwisko	Imię	Miejscowość
1	Polcyn	Paweł	Pobiedziska
2	Bednarz	Sławomir	Chodzież
3	Judek	Łukasz	Poznań

Kategoria ŻÓŁTA 35+ - Kobiety			
Miejsce	Nazwisko	Imię	Miejscowość
1	Durska	Maria	Pobiedziska
2	Jaś	Jolanta	Leszno
3	Kenkel	Małgorzata	Włoszakowice

Kategoria RÓŻOWA 18+ - kobiety			
Miejsce	Nazwisko	Imię	Miejscowość
1	Szeming	Aneta	Poznań
2	Cieślik	Maja	Chodzież
3	Judek	Maria	Poznań

Dusznickie zespoły mogą spać spokojnie

ZAGRAJĄ W NOWYM SEZONIE

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Zdrowia Rady Gminy Duszniki, podczas którego została podjęta decyzja w sprawie przyszłości klubów sportowych działających na terenie gminy.

Niepewność gry w sezonie jesiennym, o której pisaliśmy na łamach naszego tygodnika, została rozwiana na korzyść wszystkich zespołów. Klubom przyznano dotacje z budżetu gminy z wyłącznym przeznaczeniem jej na sprzęt i odzież sportową. Sporą część kosztów związanych z działalnością klubów stanowiły dotąd delegacje sędziowskie, licencje,

kary i inne opłaty odprowadzane do Wielkopolskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu. Dla A klasowej drużyny LZS Sokół (seniorzy i trampkarze) przyznano 5.000 zł. Występujące w klasie B zespoły LKS Sano-Huragan Podrzewie i KS Sękowo otrzymały po 3.500 zł, natomiast najmłodszy Klub Sportowy Sarbia będzie miał do rozdysponowania

w sezonie jesiennym 3.000 zł. Pozytywna decyzja władz gminy z pewnością ucieszyła wszystkich zainteresowanych. Nie rozwiązuje to jednak problemów klubów do końca. Nowy sezon piłkarski składa się bowiem, jak zawsze, z dwóch rund. Gra w przyszłym roku pozostaje w dalszym ciągu niewiadomą.

H. S.

Cytat tygodnia

„Nic nie przyniesie ci zadowolenia, jeśli nie postarasz się o nie sam.”

Fotka tygodnia



Miało być siernie i szaro, mimo ścisku wyszło kolorowo – to na wakacjach nad polskim morzem w czasach PRL – u.

Dziewczyna tygodnia



Na rozwiązanie krzyżówki oczekujemy do 29 lipca.

Hasło prosimy przelać na adres:

ul. Robotnicza 28/4, 64-500 Szamotuły. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną nagrody.

Rozwiązanie krzyżówki z dnia 24.06.2004:

„ENTUZJAZM TO DELIRIUM ROZUMU”.

Nagrodę wylosowała: Marzena Tonder z Pierska.

Gratulujemy, nagrodę wyślemy pocztą.

Horoskop

Co mówią gwiazdy?

Baran

To dobry tydzień na zrobienie czegoś pożytecznego i trwałego. Jeżeli zabierzesz się za to od razu dzisiaj, od jutra będziesz mógł zbierać plony swojej pracy.

Byk

Jesteś dziś bardzo plotkarsko usposobiony. Pociągające będą dziś osoby, które bywają źródłem ciekawych informacji. Miej na nie szczególne baczenie.

Bliźnięta

Twoje sprawy zawodowe dopiero zaczynają nabierać kolorów. Uzbroj się w cierpliwość. Twoje marzenia o awansie są coraz bardziej realne.

Rak

Jeśli czegoś bardzo pragniesz, to marzenia twoje mogą się spełnić. Nie obawiaj się też szczerości wobec osób tobie bliskich – one na to czekają.

Lew

W sprawach sercowych nie odwołuj się do rozumu, możesz się na nim zawieść. Cierpliwie przeczekaj, burzliwe chwile szybko mijają i nadchodzą pogodne dni.

Panna

Jeśli wydaje ci się, że jest obok ciebie ktoś, kto jest naprawdę interesujący, nie czekaj na nic tylko zrób pierwszy krok. Nie bój się, że wypadniesz głupio.

Waga

O ile to możliwe unikaj dzisiaj szefa. Postaraj się nie rzucać zbyt w oczy, a może uda ci się uniknąć kilku niepotrzebnych starć. Jutro szansa na poprawę.

Skorpion

Jesteś mało energiczny, wręcz ośpały. Sam raczej nie jesteś w stanie tego zmienić. – zwróć się więc z prośbą o pomoc do najbliższych przyjaciół.

Strzelec

Będzie lepiej niż wczoraj. Nastrój się pozytywnie, nabierz więcej pewności siebie. Jesteś w tak dobrej formie, że spokojnie podejmiesz trudne decyzje.

Koziorożec

Chociaż twój kalendarz może pękać w szwach od wielu ważnych wydarzeń i zadań, postaraj się mimo zamętu trochę odpocząć. Potrzebujesz ruchu.

Wodnik

Przekonasz się, że takie słowa jak wierność, uczciwość i zaufanie naprawdę wiele znaczą. Ostrożnie z miłością i przyjaźnią do grobowej deski.

Ryby

Jesteś bardzo pracowity. Mimo satysfakcji z osiągniętych wyników poddajesz się melancholijnym nastrojom. Relaks sprawi, że nieco odżyjesz.

Np. OT.TO	▼	Chrust z lasu	▼	Waga samego towaru		▼	Lek na nerwy		Pięcio- ksiąg	Wrzawa, harmider	▼
				Notatnik balowy	Model fiata		Ścieżka spacerowa				
Przesadnie ostrożna	▶	10									12
Alkohol butylowy	▶	21		4				Np. Enrico Caruso	20	Ptaka z koralami	
Dział astro- nomii	▶										7
▶					Tkanina na spodnie	▶					9
					Dodatkowy wyścig wioślarzy						
Nóżka grzyba		23	Na nim lśnią gwiazdy filmu	▶					Podzie- liła los Sodomy		Agresja, inwazja
			Niepełne przedsięwzięcie			13					
▶			8		14	Dawniej: uroczysta mowa, oracja	▶	Duma pawia			
Początek wyścigu			Kraj ze stolicą w Maskat		Powierz- chnia ukośna			Kobieta z raju			
„Zdrowy” grzyb			15						19		
Odstęp między kołami	▶								Otwór w pokła- dzie statku	3	Prze- rzale: gorąco, żar
▶				2	Pracuje w szpitalu	▶					11
Ćwicze- nie na drażku	▶	18						Kontuzja			5
Indianin, z USA						17					
Dryf	▶	22			Wzory- sta tkanina	▶					

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie -
- aforyzm Wiesława Brudzińskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23